Nr. 10. **Środa, 15 Stycznia 1896.** **Rok 86.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki“ oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin“. Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innemi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Na dwóch posiedzeniach rozprawiano zupełnie na seryo w węgierskiej Izbie deputowanych, nad tem czy w Przedlitawii istnieją konstytucyjne stosunki i czy wolno prezesowi gabinetu baronowi Banffyemu zawiązać z Prezydentem Ministrów austryackich hr. Badenim i innymi członkami gabinetu rokowania w sprawie odnowienia z Węgrami cłowo-handlowego związku. P. Ugron, przywódca skrajnej opozycyi, który spowodował dyskusyę, tak motywował swój wniosek domagający się w tej mierze uchwały Izby: Ugoda austro-węgierska z 1867 została zawarta w w tem przypuszczeniu, że obok krajów korony św. Szczepana także inne kraje podległe berłu Jego ces. Mości rządzone będą parlamentarnie. Tymczasem obecny Prezes gabinetu austryackiego sam nazwał swój gabinet Ministerstwem nieparlamentarnem, a z tego wynika, że dzisiejszy Rząd austryacki nie jest takim, z którymby parlamentarne ministerstwo królestwa Węgier mogło podjąć rokowania w sprawie odnowienia ugody. P. Ugron domagał się tedy, aby Izba powzięła następującą uchwałę: Ze względu na to, iż w Austryi nie istnieją konstytucyjne stosunki, węgierska Izba deputowanych poleca rządowi, aby unikał wszelkiego zetknięcia się i wszelkich rokowań z Ministerstwem austryackiem. Ogromna jednak większość posłów odrzuciła wniosek Ugrona i tem samem uznała jego teoryę za niedorzeczną.

Jeden z przywódców stronnictwa narodowego, czyli umiarkowanej opozycyi, pod wodzą hr. Appony'ego, dep. Ivanka mniemał, że z konstytucyonalizmem w Austryi nie jest bynajmniej tak źle, jak to podobało się przedstawić p. Ugronowi, który uderzając na hr. Badeniego pragnął widocznie pospieszyć z pomocą radykalnym żywiołom po tamtej stronie Litawy. Gorzej daleko w Węgrzech. Większość węgierskiej Izby dep. w której baron Banffy szuka oparcia, nie jest wyrazem woli ludu węgierskiego, została sztucznie sklejoną; to też Węgrzy nie posiadają obecnie we właściwem tego słowa znaczeniu rządu parlamentarnego, który miałby prawo podejmować z Austryą rokowania imieniem państwa węgierskiego. Mowca tedy wnosi: Izba dep. wzywa rząd do przerwania rozpoczętych pertraktacyi.

Bardzo znaczna większość odrzuciła oba te wnioski i tem samem uznała teoryę jednego i drugiego wnioskodawcy za niedorzeczną.

Dosadnio zbijali wywody Ugrona i innych mowców opozycyjnych, referent większości Gejary i baron Banffy. Pierwszy stwierdził, że mowę austryackiego Prezesa gabinetu mylnie zrozumiano, tendencyjnie interpretowano i zupełnie fałszywe wyciągnięto z niej wnioski. Baron Banffy zaś położywszy na to nacisk, że podstawą ugody z r. 1867 jest dualizm, a stosunki do Austryi trzeba z tego stanowiska oceniać, zaznaczył, że Węgrzy nie mają ani prawa, ani obowiązku dyskutować nad tem, jaką konstytucyę posiada Austry. Istotę rzeczy stanowi fakt, iż Austrya posiada odpowiedzialne i parlamentarne Ministerstwo. Oświadczenie, jakie zdaniem mowców opozycyjnych, miał złożyć austryacki Prezydent Ministrów, oznacza tylko, iż hr. Badeni został do utworzenia gabinetu powołany nie z kół parlamentarnych i że złożył Ministerstwo z mężów do tych kół nienależących. Nie idzie zatem jednak bynajmniej, jakoby hr. Badeni zamierzał obchodzić się bez poparcia większości w parlamencie.

Naciągnięte i złą wolą podyktowane wywody Ugrona, znalazły dosadnią odprawę w większej części dzienników wiedeńskich, a *Fremdenblatt* uważa na czasie zwrócić jeszcze raz uwagę na to, że co innego jest parlamentarny system rządowy, a co innego znowu rząd parlamentarny. System parlamentarny polega na podziale władzy prawodawczej pomiędzy Władcę i jego lud. Parlamentarnem ministerstwem zwykliśmy nazywać takie ministerstwo, którego członkowie są poniekąd specyalnymi mężami zaufania jednego lub kilku stronnictw reprezentacyi narodowej. Obecne Ministerstwo austryackie słusznie bywa nazywane „nieparlamentarnem“, gdyż zostało zło-

---

LISTY Z BERLINA.

(Nowy Rok. — Adolf Menzel. — Fryc Friedmann. — Powieści „berlińskie.“ — „Ewunia Briest“ T. Fontanego. — Teatra i ich repertoar. — „Floryan Geyer“ G. Hauptmanna).

I.

Po roku pełnym wspomnień dziejowych, uroczystości, a zwłaszcza jubileuszów, odbył wjazd tryumfalny do stolicy nadsprejskiej nowy władca „Rok 1896“ i odbył podług zwyczaju rzymskich tryumfatorów „na białym koniu.“ Rzadko którego władcę tak hucznymi wiwatami witano, jak Berlin wita pierwszy dźwięk dzwonu, zwiastującego ostatnią północ w roku. Wesołość ta do niedawna przekraczała nawet miarę, ale od lat kilku i na tym polu znać „kurs nowy,“ bardzo pożądany. Bez hałaśliwych jednak scen ulicznych z nieodstępnym *Prosit Neujahr!* i bez pornograficznych najczęściej kart noworocznych i obecnie się nie obeszło. U nas inaczej!...

Wspomniałem o roku poprzednim. Nie myślę pisać jego nekrologu, ale miałbym sobie wiele do wyrzucenia, jako kronikarz berliński, gdybym przeszedł do porządku dziennego nad ostatnim jego miesiącem, który obfitością wypadków przewyższył swych poprzedników. Wszystkich przechodzić po kolei nie będę, bo i nie wszystkie równie ważne, ale rozszerzę się nieco nad tymi, których odgłos nieprzebrzmiał dotychczas.

Gdyby spytano Berlińczyka, pod jakim znakiem stał miesiąc ubiegły, odrzekłby bez wahania: „Pod znakiem Menzla i Friedmanna.“ Co zacz ci panowie? — spyta niejeden z szanownych czytelników. Spróbują ciekawość tę zadowolić. Adolf Menzel jestto wzrostem niepokaźny człowieczek o głowie uderzająco wielkiej, sokratesowsko-szpetnej, obrąbionej podgardlem angielsko-niemieckiem, — człowieczek, który jednak 8 z. m. skończył 80 rok życia, a pół wieku niemal pracy artystycznej. Przy tej sposobności posypały się nań przeróżne zaszczyty, a krytyka — miejscowa przeważnie — okrzyczała artystę, który własną energią z niepokaźnego litografa przedzierzgnął się w pierwszorzędnego przedstawiciela realizmu w sztuce. Akademia sztuk pięknych uznała za stosowne przypomnieć szerszej publiczności większe płótna i obrazy sędziwego mistrza, a równocześnie w galeryi narodowej *(Nationalgallerie)* wystawiono charakterystyczne jego gwasze, akwarele, pastele, rysunki, szkice, i t. p. drobniejsze prace i studya. Nie zmuszano jednak nikogo do przysięgania na słowa krytyków, można przeto sobie wyrobić samoistne zdanie bezstronne. Zanim je wypowiem, nie od rzeczy będzie nakreślić krótki życiorys jubilata.

Jako syn kierownika szkoły dla dziewcząt we Wrocławiu, który w pogoni za groszem rzucił się do eksploatacyi nowego wówczas wynalazku Sennefeldera, pomagał już chłopięciem ojcu w rzemiośle litograficznem. Już wtedy oddawał się studyowaniu miedziorytów podług dawnych mistrzów i kopiowaniu ich dokładnem. Zdaje się, że prace Chodowieckiego, z którym okazuje uderzające podobieństwo nietylko w doborze tematów, ale także w rysunku, wywarły na kierunek jego studyów wpływ niemały. Przynajmniej pozwalam sobie to wnosić z kilku kopii prac naszego mistrza, wyłożonych w galeryi. Nowe życie rozpoczęło się dla młodego chłopca z przesiedleniem się ojca do Berlina. Nie zapowiadało się ono świetnie, bo choć miał sposobność korzystania z Akademii sztuk pięknych, do której wstąpił na krótko w roku 1833, to jednak ojciec we 2 lata po opuszczeniu Wrocławia osierocił go zmuszając tem samem do utrzymywania całej rodziny. W zakładzie litograficznym L. Sachsego i Spki rozpoczął 16-letni młodzik karyerę rysownika dyplomów, etykiet i t. p. drobiazgów. Ale i w tych drobiazgach okazywał zdolność wybitną, nie małą pomysłowość, a przedewszystkiem sporo humoru. To też szef zachęcił go do samoistnych kompozycyi. Tym sposobem powstał cykl rysunków „Los artysty na ziemi,“ niezbyt oryginalny, ale w każdym razie godny uznania, którego mu też głośny Schadow nie odmówił nawet publicznie. Po tym cyklu nastąpiły kompozycye arkuszowe „Ojcze nasz,“ rzeczywiście udatna ilustracya modlitwy Pańskiej, i „Pięć zmysłów,“ pełne humoru. Wreszcie wystąpił ponownie z cyklem obrazów „Pamiętne wypadki z dziejów brandeburskich“ (1834—1835), a widząc, że litografia nie popłaca, wziął się do pędzla. Z początku nowa technika i zmiana ręki — przedtem bowiem rysował ręką lewą — sprawiały mu pewne trudności. Dwa pierwsze obrazy „Partya szachów“ i „Scena z 30-letniej wojny“ przeszły bez wrażenia. Dopiero „Narada u adwokata“ zwróciła uwagę na autora. Nakładca dzieła Klugera „Dziejów Fryderyka Wielkiego“ wezwał Menzla do ilustrowania tego wydawnictwa. To rozstrzygnęło o przyszłości artysty. Rozpoczął bowiem studya przygotowawcze do tej pracy, a ścisłość i dokładność w rysunku ułatwiły mu zadanie i pozwoliły odtworzyć tę epokę oryginalną a typową w swej pstrociźnie mundurów, peruk i harcopfów. Ze studyów tych powstały nietylko ilustracye do dzieła Klugera, ale cykle obrazków, przedstawiających armię Fryderyka W., i wielkie płótna przedstawiające już to ucztę w Sans-Souci, już to koncert króla tego na flecie, bitwę pod Hochkirch, przemowę do generałów i t. p. Tematy tych obrazów zwróciły na malarza uwagę rządu, który polecił mu ilustrować zbiorowe wydanie pism Fryderyka W., a następnie namalowanie obrazu „Koronacya Wilhelma I. w Królewcu“. Trzy lata pracował nad tem olbrzymiem płótnem artysta, z jaką pilnością, tego dowodzą szkice podobizn osób, które miały wejść w skład obrazu. Ale to dzieło jedynie materyalną korzyść mistrzowi przyniosło. Może dla wytchnienia równocześnie wziął się do utrwalania na płótnie i na papierze wrażeń, doznanych na wielkomiejskich placach, lub na łonie przyrody, która była i pozostała jedyną w życiu jego samotnem kochanką. Te akwarele i gwasze, które przez długi szereg lat malował dla swych siostrzeńców, to prawdziwe perły wystawy Menzlowskiej. Te zwierzęta od kury i gołębia począwszy aż do srogiego tygrysa i rozjuszonego bawołu, to podobizny tak wierne, tak pełne życia, że trudno o równe im, a niepodobna wymarzyć sobie lepszych. Gdy jednak przejrzawszy całą wystawę, pytamy, jaką ideę wyraża ten 80-letni mistrz realizmu, co przekazuje przyszłości, ze smutkiem musimy odpowiedzieć: „Dowody techniki świetnej, zwłaszcza w drobnych obrazkach *à la* Meissonier — poza tem nic“. Świetnie scharakteryzował sztukę jego surowy sędzia i może w niejednem za surowy, J. Rothberg (w piśmie *Atelier*) jako „sztukę pruską“, w czem zaznaczył tak tę cechującą Prusaków dokładność w wykonaniu technicznem, jak i tematy jej. Jedynie w dziedzinie litografii, drzeworytu i rytownictwa usiłowania Menzla stanowią postęp, w wyższej dziedzinie ducha, w której panują Rafaele, Michały Anioły, Tycyany i niemało innych, dla Menzla niestety nie ma miejsca. Wprawdzie mistrz samouk głosi zdanie: „Gieniusz to pilność“, ale temu zdaniu nikt bezstronny nieprzyklaśnie.

Brak idei wyższej u tak uzdolnionego artysty może poniekąd tłómaczy ta okoliczność, że nigdy nie kochał, a więc był nieprzystępnym uczuciu, z którego wypłynęły najwznioślejsze dzieła sztuki — nie tylko malarskiej. Ktoby chciał z autopsyi przekonać się o słuszności mego sądu o Menzlu, tego odsyłam do dzieła Maksa Jordana *Das Werk Adolph Menzel's* (1895 Mnichów), gdzie znajdzie odbicia jego prac.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Franciszek Krček.

żone w ten sposób, iż ani jeden jego członek nie należy do Izby deputowanych, ani też żadnego z nich nie powołano do rady Korony z tytułu należenia do jednego z obozów politycznych. Pomimo to system parlamentarny, konstytucyonalizm, konstytucya ostają się jak najlepiej przy dzisiejszem nieparlamentarnem Ministerstwie, które dowiodło, że pragnie we wszystkich kierunkach podnieść znaczenie i zdolność działania parlamentów. Ci nieparlamentarni Ministrowie są wedle konstytucyi tak samo odpowiedzialni w obec parlamentu, jak gdyby przed wstąpieniem swojem do Rządu stali na czele stronnictw i nie mogą bez zezwolenia obu Izb Rady państwa umieścić w Dzienniku ustaw choćby najdrobniejszej, najmniej znaczącej ustawy. A zezwolenie to następuje za pomocą wyższej z głosowania większości tak jak ją przepisuje konstytucya. Nie brak zaś doświadczonych mężów w Austryi, którzy twierdzą, że niekiedy nieparlamentarnemu Rządowi łatwiej otrzymać tę większość, niż tak zwanemu parlamentarnemu Ministerstwu.

Kronika 1895 roku

zestawiona przez

Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

(Ciąg dalszy).

Październik.

2go: Wybory z kuryi większych posiadłości (Galicya); Gabinet JE. Kazimierza hr. Badeniego (Wiedeń); Próbna jazda Lwów-Kleparów-Janów; Ustawa o ślubach cywilnych na Węgrzech; Wiec w Chicago na rzecz Kuby. — 3go: Mianowanie JE. Kazimierza hr. Badeniego obywatelem honorowym m. Lwowa. — 5go: Mianowanie JE. Eustachego ks. Sanguszki c. k. Namiestnikiem Galicyi: Wyścigi galicyjskiego klubu jazdy panów (Kraków). — 6go: JE. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni we Lwowie; Pozwolenie ministeryalne na otwarcie gimnazyum polskiego w Cieszynie. — 7go: Pożegnanie JE. Kazimierza hr. Badeniego we Lwowie; Zebranie autonomistów sejmowych (Lwów); Pożar Wyszatyc. — 8go: Upomnienie kanoniczne nuncyusza Agliardego dla ks. Stojałowskiego — 10go: Uroczyste otwarcie gimnazyum polskiego w Cieszynie. — 11go: Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania w Łańcucie. — 12go: Założenie Banku Związkowego (Lwów), — 13go: Pierwszy śnieg w okolicach Lwowa. — 15go: Rewolucya w Soeul; Zamordowanie królowej; Rozruchy serbsko-kroackie w Zagrzebiu; Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania w Krakowie. — 16go: Zjazd galicyjskich producentów nafty we Lwowie; † Kamila Poh (Lwów). — 17go: Złożenie serca Kościuszki w Rapperswylu; Odkrycie zbrodni szpiegostwa wśród podoficerów artyleryi (Kraków); Proces Magniera (Paryż). — 19go: Ćwierćwiekowy jubileusz istnienia stałej sceny polskiej w Poznaniu.— 20go: Odsłonięcie pomnika Mickiewiczowskiego w Tarnopolu; † Żegota Pauli (Kraków); Zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze. — 22go: Programowa mowa JE. p. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego w parlamencie wiedeńskim; Otwarcie obrad Rady Państwa (Wiedeń). — 28go: Przyjazd JE. p. Namiestnika Eustachego ks. Sanguszki do Lwowa; Upadek gabinetu Ribota (Paryż); Socyalne zgromadzenie robotnicze w domu roboczym (Lwów). — 29go: Wybór dra Luegera na prezydenta m. Wiednia. — 30go: JE. p. Namiestnik ks. Sanguszko obejmuje urzędowanie (Lwów); Pierwszy śnieg we Lwowie; Ruska pielgrzymka w Rzymie.

Sprawy sejmowe.

(Z komisyj sejmowych).

(§) Komisye sejmowe przydzieliły w dalszym ciągu referaty o sprawozdaniach Wydziału krajowego i wnioskach poselskich w sposób następujący:

Komisya gospodarstwa krajowego przydzieliła do referatu wniosek p. Wójcika w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim p. Czeczowi; wniosek p. Krzysztofowicza o organizacyi nauki wędrownej rolniczej, p. Obertyńskiemu.

Komisya drogowa przydzieliła do referatu wniosek p. Żardeckiego w sprawie reformy drogowej, p. Romerowi.

Komisya prawnicza przydzieliła do referatu wniosek p. d'Abancourt'a w przedmiocie należytości za doręczenie uchwał sądowych, p. Klemensiewiczowi.

Komisya gminna przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zmiany statutu m. Lwowa, p. Zaleskiemu.

Komisya bankowa przydzieliła do referatu wniosek p. Skałkowskiego w przedmiocie odnowienia ugody austro-węgierskiej, p. Skałkowskiemu.

Komisya przemysłowa przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego w zakresie przemysłu: dział: Komisya kraj. dla spraw przemysłowych, fundusz przemysłowy, zasiłki i stypendya, p. Goldmanowi, dział: szkoły przemysłowe uzupełniające, p. Rotterowi; dział: szkoły zawodowe i warstaty wzorowe, p. Żardeckiemu; dział: dostawy dla armii p. Michalskiemu; sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o szkołach przemysłowych, p. Szczepanowskiemu.

Komisya szkolna przydzieliła referat o sprawozdaniu departamentu szkolnego Wydziału krajowego, p. Smolce.

W komisyi szkolnej referował wczoraj wieczór p. Karol Dzieduszycki o petycyi nauczycieli szkół miejskich w Stryju z wnioskiem, ażeby ich pod względem płac przeniesiono z III. do II. klasy. Komisya postanowiła jednakowoż odroczyć załatwienie tej petycyi a załatwić ją merytorycznie przy sposobności omawiania projektu ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Następnie p. Cielecki referował o sprawie podwyższenia płac nauczycieli ludowych, przedłożony przez Wydział krajowy Sejmowi. Referent zaproponował, ażeby nauczycielom w gminach wiejskich zamiast projektowanego przez Wydział krajowy podwyższania płacy o 50 zł. rocznie, przyznać po dwa morgi gruntu. Jeden morg obowiązaną jest dać gmina na podstawie dawniejszej ustawy, drugi zaś morg dostarczyłby miał fundusz krajowy.

Nad tym przedmiotem wywiązała się dłuższa dyskusya, ostatecznie uchwalono wybrać subkomitet dla opracowania projektu ustawy o polepszeniu bytu nauczycieli ludowych, do którego subkomitetu weszli pp. Cielecki, Czartoryski i Madeyski.

Na posiedzeniu tem byli obecni ze strony Rady szkolnej krajowej wiceprezydent Bobrzyński i radca Nam. Lanikiewicz, ze strony zaś Wydziału krajowego p. Romanowicz.

Komisya emigracyjna ukonstytuowała się, wybierając pp.: Pilata przewodniczącym, Pinińskiego zastępcą przewodniczącego, Merunowicza sekretarzem.

Z Warszawy.

(Przebudowanie na sposób rossyjski pałacu Staszica. — Reorganizacya policyi. — Propaganda w sprawie teatru rossyjskiego).

Równocześnie z podjęciem budowy na placu Saskim wielkiego soboru prawosławnego, zabrano się do zburzenia pałacu Staszica przy głównej arteryi miasta. Dar znakomitego obywatela, piękne dzieło architektoniczne, już nie istnieje. Budynek cały przerobiono do niepoznania; wspaniała sala posiedzeń Towarzystwa Przyjaciół Nauk, biblioteka, pracownie, schody, — wszystko zniknęło.

Od strony Kopernika urządzono cerkiew wewnętrzną; od Nowego Światа istnieje już od roku gimnazyum. Apuchtin, który prowadził wszystkie te przebudowania nie mógł jeszcze znieść okazałego, w stylu klasycyzmu z końca XVIII wieku frontonu Staszicowskiego.

Dowiedziawszy się jakoby w posesyi Towarzystwa Przyj. Nauk mieli przed wiekami kaplicę żałobną Bazyli i Dymitr Szujscy: postanowił urządzić dla nich coś w rodzaju *chapelle expiatoire*. Apuchtin zrazu zamierzał jedynie zrzucić kopułę stylową, w środku nad budynkiem osadzić gruszkę prawosławną, usunąć z frontonu kolumny i t. d. Dopiero podczas burzenia muru frontowego przyszła mu myśl dokonania robót w czysto rossyjskim stylu i kazał sporządzić odpowiedni plan. Nie mógł się zgodzić z ministerstwem oświaty, które nie miało pieniędzy na większe roboty. Ostatecznie jednak je uzyskał, przyczem przyszedł mu z pomocą fabrykant pruski Diettl w Sosnowicach, który ofiarował 45.000 rubli. Teraz już stoi front nowy, zupełnie prawie wykończony, w stylu rossyjskim duchowno-świeckim z XVII wieku, front ciężki, z jakiemiś okienkami więziennemi u dołu, z czterma brzydkiemi blaszankami daszkowatemi po rogach, z kopułą w środku, wzbijającą się wysoko. Lecz Apuchtinowi chodziło o to tylko, aby Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat przystroić w symbole rossyjskie.

Wedle tego, co donoszą do dzienników petersburskich, w związku z zamierzoną reformą zarządu miejskiego, pozostaje kwestya wydzielenia funkcyj policyjnych, których część znaczną w miastach i miateczkach Królestwa, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, pełnią magistraty. Za konieczną uważaną jest także reorganizacya straży ziemskiej, która i liczebnie i jakościowo nie odpowiada potrzebom miejscowym. W tym celu, dla odpowiedniego uzdolnienia oficerów straży ziemskiej, mają być otwarte przy kancelaryi general-gubernatora kursy trzymiesięczne, których program układa prokurator warszawskiej Izby sądowej. „W każdym razie — pisze między innymi warszawski korespondent *Nowoje Wremia* — kursy te będą tylko środkiem paliatywnym i wcześniej czy później trzeba będzie przedsięwziąć środki bardzo stanowcze dla postawienia na odpowiedniej stopie miejscowej policyi: tutejsza straż ziemska przynosi mało pożytku nietylko dlatego, że oficerowie jej nie posiadają odpowiedniego uzdolnienia, ale i z powodu niedostatecznego personalu, którego liczebność w stosunku do rzeczywistej potrzeby jest nieodpowiednią".

Ten sam korespondent pisze w innym liście: „Nadzieje, że nowy prezes teatrów warszawskich, pułkownik Andrejew, zajmie się zorganizowaniem stałej trupy rossyjskiej na scenie w Warszawie — dotychczas nie potwierdzają się. Tak jak w latach poprzednich nowy prezes ograniczył się do zaproszenia trupy rossyjskiej na czas Wielkiego postu; w tym mianowicie czasie przyjedzie część trupy tea'ru Aleksandrowskiego." W dalszym ciągu lamentuje korespondent, że dotąd dyrekcya nie zdobyła się na odwagę wystawienia na warszawskiej scenie kompozytora rossyjskiego w języku rossyjskim" i tak się rozwodzi dalej: „Tymczasem bez wszelkich trudów, możnaby było wystawić w Warszawie kilka oper rossyjskich w języku rossyjskim w ciągu sezonu: przecież większość chórzystów i chórzystek (w ich liczbie są i Rossyanie) znają język rossyjski i nie trudno byłoby nauczyć śpiewać po rossyjsku; niektórzy zaś z warszawskich śpiewaków i śpiewaczek opery warszawskiej zupełnie swobodnie władają językiem rossyjskim, ponieważ służyli przedtem w towarzystwach operowych rossyjskich i śpiewają czasami po rossyjsku w domach prywatnych rossyjskich. Aby więc wystawić w Warszawie kilka oper rossyjskich, należałoby tylko zaprosić do Warszawy na dwa, lub trzy miesiące kilku śpiewaków i śpiewaczek rossyjskich do ról głównych. Warszawska publiczność rossyjska byłaby niewątpliwie bardzo wdzięczna nowej dyrekcyi teatrów rządowych, gdyby ta przeprowadziła tę próbę, lecz jeszcze ważniejszem jest zorganizowanie w Warszawie stałej trupy dramatycznej rossyjskiej czego oddawna uczuwa się tutaj pilna potrzeba."(!!)

KRONIKA

Lwów, 14 grudnia.

— **Obiad.** U Księstwa Namiestnikowstwa Sanguszków, odbył się w sobotę, dnia 11 b. m. o godzinie 7 obiad na 30 nakryć, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni i dr. Julian Duna-

---

24)

MARTA

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XV.

Na rogu jednej z ulic nowej części miasta dom nowy, zbudowany na spekulacyę i zniszczony przed czasem, wznosił się wysoką fasadą z balkonami na każdem piętrze. Kręcone schody prowadziły na górę, oświecone szklanym dachem; na drzwiach do parterowego mieszkania wisiała kartka z napisem: „Mieszkanie do najęcia".

Wchodziło się do ciemnego przedpokoju, a potem do saloniku z meblami z czerwonego, wełnianego adamaszku, cały pozór tego pokoju czynił wrażenie nieporządku, obdrapania i nędzy. W sąsiednim pokoju, którego drzwi uchylone pozwalały dojrzeć pustkę i opuszczenie, widać było na łóżku leżącą postać chorego człowieka. W tem miejscu Stefan Landrassy, zażywszy rozmaitych przygód na całym świecie, dokonywał lekkomyślnego swego żywota....

Choroba pochwyciła go nagle w swoje szpony i odrazu zwaliła. Po całych tygodniach gorączki, nieustającej nieprzytomności, wróciła mu pamięć na to, aby się dowiedział, że wszelka nadzieja wyzdrowienia przepadła. Straszna ta prawda objawioną mu została zmianą zachowania w obec niego tych, którzy go otaczali. Troskliwość o jego zdrowie została zaniechaną, przepisy doktora dokonywano jak z łaski, niedokładnie, z niechęcią.

— Stracony.... — wyrzekł obojętnie doktor, który go leczył — a wyrok ten rzucił, stojąc o kilka kroków od łóżka, nie licząc się z tem, że chory może go słyszeć.... Moja obecność tutaj nie przyda się na nic!

I odszedł, aby już nie wrócić.

Tak, Stefan Landrassy wiedział i nie miał żadnej wątpliwości, że opuści łoże boleści tylko na to, żeby odbyć ostatnią podróż w życie... Ta awantura — jak życie nazywał — miała się skończyć. Jeżeli kiedybądźkolwiek w rzadkich chwilach refleksyi, pośród lekkomyślnej egzystencyi z dnia na dzień, przychodziła pamięć o ostatecznym, a nieuchronnym końcu, myślał o tem jako o konieczności, bardzo oddalonej. Fizyczne niespożyte siły i wytrwałe zdrowie dawały mu rękojmię długich lat życia: pomylił się w swoich rachubach i musiał się wypłacić jak gracz zanadto zaufany w swoje szczęście.... Pragnął umrzeć tak, jak żył, bez obawy i bez wyrzutów sumienia. A jednakże cierpiał z powodu brutalnego realizmu, który go otaczał i upadku materyalnego, do jakiego doszedł. Doznawał chwilami buntów natury wydelikaconej przeciw ohydnej a pełnej pretensyi i zwodniczego szychu nędzy swego mieszkania. Dusił się pod perkalowemi firankami swego łóżka, przesiękniętemi gorączką; pospolite brzmienie krzykliwego głosu pani Brocard, dotknięcie jej niewprawnej i bezwzględnej ręki wstręt w nim budziły. Na szczęście, nieustająca prawie gorączka, rzadkie chwile przytomności mu pozostawiała; po gorączce następowały długie godziny prostracyi, które ratowały go przed nim samym. Są to chwile, w których dusza uśpiona, nieczuła na wszystko, co ją otacza, słucha może tajemniczego głosu, który jej mówi o wieczności....

W organizmie tak wytrwałym, jak Landrassy'ego, zniszczenie śmierci nie przychodzi nigdy łatwo, bez walki. Jednakże, ponieważ wszystko na tym świecie koniec mieć musi, zbliżała się ostatnia chwila życia Stefana. Umysł chorego powrócił do zupełnej przytomności. Przychodziły mu na pamięć dawne wrażenia, żal za tem co utracił przepełniał mu duszę. Oblicze jedynej kobiety, którą kochał, nie pozostawiając jej nigdy, stało mu nieustannie przed oczyma. Jedno z tych pragnień przedśmiertnych, o których mówią, że bywają tak silne, iż śmierć powstrzymują, owładnęło nim całkowicie; zanim miał opuścić ten świat, pragnął zabrać z sobą wspomnienie inne, niż obraz zniszczonych sprzętów i i odrapanych murów swego nędznego przytułku.

Zaczynając po kilka razy, z nieopisanym trudem, z wysiłkiem, nakreślił kilka wyrazów listu, który pani Brocard zaniosła pani de Thiennes. Każdy z takich bezowocnych powrotów we wspomnienia przeszłości, wprawiał go w stan gorączkowego podniecenia. Od kiedy owładnęło nim pragnienie zobaczenia raz jeszcze Marty uwierzył w Boga jego umysł, zdawało mu się, że umrzeć bez niej nie potrafi. Czekał na nią nie tylko, jak na ostatni promień jaśniejszy, na ostatni błysk młodości i piękna, ale także jako na własne wybawienie.

Nareszcie.... oddawna nadeszła. Przyjdzie.... zobaczy ją! nie darmo jej powiedział: „Do widzenia!" Uśmiech pełen dumy ukazał się na zbladłych jego ustach, rozjaśnił oczy. Więzy istniały ciągle, śmierć tylko rozerwać je miała.... Biedna Marta! wróci jej teraz wolność.... o ile zbudzi się myśląc o niej.

Często się zdarza, iż u wyrzutków społeczeństwa spotkać można tęsknotę do ideałów, a kiedy nadchodzi ostatnia ich godzina, najmilszem dla nich wspomnieniem bywa myśl o kobiecie, która oparła się ich tysiącznym, niecnym zabiegom.

Tymczasem, niecierpliwe oczekiwanie wyczerpywało siły Stefana Landrassy'ego. Wpadł nareszcie w rodzaj obezwładnienia, i kiedy powóz pani de Thiennes zatrzymał się przed domem, nie słyszał ani turkotu kół, ani głosów szepczących tych, którzy wchodzili.

Nieopisane wzruszenie ściskało serce Marty, podczas gdy wchodziła na ciasne i ciemne schody. Obawa, żeby nie przybyć za późno przyspieszała jej kroki; w mgnieniu oka przebiegła schody i stanęła w drzwiach mieszkania. Panna Sirven, która jej towarzyszyła, ledwie nadążyć mogła. Marta weszła do czerwonego saloniku, który w zmroku, jaki zapadał, ponurą miał postać.

— Czy to tutaj ?...

Dreszcz przejął Martę, gdy spojrzała po niegościnnych, zimnych murach, z których kawały obicia opadały, wisząc, jak podarte łachmany. Niezdrowa atmosfera tej istnej nory za gardło ją schwyciła; obecność kobiety, która zrana przychodziła do niej, niesmakiem i wstrętem ją napełniła. Co za mieszkanie, wielki Boże! co za wstrętna dziura i tu mu przyszło umierać?...

Ciemność zalegała już niski pokój i zaledwie można było rozróżnić fałdy spuszczonych w około łóżka firanek; ale z pomiędzy nich, pod białem prześcieradłem rysowała się wyraźnie leżąca postać.

(Dokończenie nastąpi).

jewski; posłowie sejmowi: Aleksander Barwiński, bar. Adolf Brunicki, Stanisław Brykczyński, Antoni Chamiec, Karol hr. Dzieduszycki, Stanisław Gniewosz, Adam hr. Gołuchowski, Edward Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Wincenty Kraiński, dr. Natan Loewenstein, Michał Michalski, Mieczysław Onyszkiewicz, Franciszek Paszkowski, dr. Tadeusz Pilat, Leon hr. Piniński, Tadeusz Romanowicz, Oskar Schnell, dr. Tadeusz Skałkowski, Zdzisław Skrzyński, Stanisław hr. Stadnicki, Emil Torosiewicz, Jan Vivien, Anatol Wachnianin.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 8 b. m. pierwsze posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydatów na opróżnione posady c. k. weterynarzy powiatowych, względnie oglądaczy bydła i płodów zwierzęcych.
2. Wydano opinię w sprawie zakładu wodoleczniczego w Zakopanem.
3. Wydano orzeczenie w sprawie gorzelni w Czorsztynie, w powiecie nowotarskim.
4. Wydano opinię w sprawie potrzeby otworzenia apteki w Kołaczycach, w powiecie jasielskim.
5. Przedłożono orzeczenie w przedmiocie pracowni blacharsko-slusarskiej w Krakowie.
6. Wydano opinię w sprawie dwóch piekarń w mieście Krakowie i jednej w Delatynie, w pow. nadwórniańskim.
7. Wydano orzeczenie w sprawie garbarni w Gródku.

— **Dyrektor teatru** p. Zygmunt Przybylski, jak nam donoszą, ma się znacznie lepiej.

— **Towarzystwo Bratnej pomocy** słuch. Wszechnicy lwowskiej, instytucya bardzo humanitarna i spełniająca swe zadanie wzorowo, obchodzić będzie wkrótce 30 rocznicę swego powstania. W tym celu zawiązał się komitet pod przewodnictwem JM. Rektora O. Balzera, a pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w auli Uniwersytetu we czwartek dnia 16 b. m. o godz. 8 wieczorem.

— **Teatr amatorski.** Z końcem stycznia, jak się dowiadujemy, odbędzie się w sali Kasyna miejskiego na cele dobroczynne zajmujace przedstawienie amatorskie. Program składać się będzie z dwóch sztuk polskich i jednej francuskiej, a w przedstawieniu weźmie udział jedna z najdoskonalszych naszych artystek-amatorek, hr. Romanowa Potocka, którą przed kilku laty podziwiał Lwów w pałacu Namiestnikowskim w komedyi Paillerona „L'Etincelle“. I tym razem będzie ona gwiazdą przedstawienia, urządzonego staraniem hr. Alfredowej Potockiej.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna Radymna nadała obywatelstwo honorowe księdzu kanonikowi Leonowi Pastorowi, jako swemu długoletniemu proboszczowi, posłowi do Rady państwa, założycielowi i dyrektorowi Towarzystwa powroźniczego, a to w uznaniu jego zasług około podniesienia handlu i przemysłu w Radymnie położonych. Dyplom wręczyła deputacya miasta ks. Pastorowi w dniu 5 b. m.

W dniu 9 b. m. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu obywatelstwa honorowego przez deputacyę gminy miasta Radymna p. Janowi Zacharyasiewiczowi, bawiącemu obecnie u swych krewnych, pp. Joczów w Krzyweczy. Po krótkiem przemówieniu burmistrza, p. Świechowskiego, czcigodny jubilat podziękował serdecznie za zaszczyt, jaki go spotkał, nadmieniając, że ze wszystkich odznaczeń i dowodów uznania jakie otrzymał, ten jako od mieszkańców rodzinnego jego miasta, jest mu najmilszym.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych rozpocznie się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 17 lutego b. r. Kandydaci i kandydatki chcący składać egzamin mają wnieść podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, najpóźniej do 8 lutego b. r. do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej za pośrednictwem odnośnej c. k. Rady szkolnej okręgowej. Do podania dołączyć należy: 1) świadectwo dojrzałości, 2) dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, 3) krótki życiorys z wykazem dzieł do egzaminu przestudyowanych. Podania po terminie do komisyi nadesłane, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, uwzględnione nie będą.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego dyskusya nad referatem radcy wyższego sądu krajowego dr. Romualda Schuberta „O rekursie“ i ewentualnie referat profesora Uniwersytetu dr. Augusta Balasitsa: „O skardze nieważności i skardze o wznowienie“.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, 23 zł.

Rozdano od dnia 4 do 11 b. m., 1480 porcyj zupy i 1480 porcyj chleba; a na koszt magistratu 1600 porcyj chleba i 1600 porcyj zupy.

— **Emigracya.** Policya krakowska przytrzymała dnia 11 b. m. na dworcu kolejowym 3 wychodźców do Ameryki w wieku popisowym będących, mianowicie: Kota Pawła, Józefa Hachnika i Józefa Kmiecia; wszyscy trzej pochodzą z powiatu ropczyckiego i mieli kwoty pieniężne od 120—125 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jarosławiu, dr. Ernest Gaberle, adwokat krajowy i honorowy obywatel Jarosławia.

We Lwowie, Kalikst Krzyżanowski, właść. apteki przy ulicy Kazimierzowskiej, przeżywszy lat 60.

W Kołomyi, Stanisław Lewicki, profesor gimnazyalny, w 40 roku życia.

W Krakowie Wincenty Rychling, profesor klasy gry organowej w krakowskiem konserwatoryum muzycznem i organista w katedrze na Wawelu. Zmarły przybył do kraju 20-letnim młodzieńcem po chlubnem ukończeniu konserwatoryum praskiego, jako nauczyciel muzyki na pensyonat p. Szklarskiego w Miechowie, zkąd przeniósł się następnie do Kielc na takąż posadę w instytucie męskim Hermana Hillera Po powstaniu osiadł w Krakowie, gdzie zajmował do śmierci posadę organisty, dyrektora muzyki i chóru przy kościele katedralnym. W ostatnich latach życia swego, skołatany kłopotami i wywalczaniem bytu dla licznej swej rodziny, mniej już oddawał się pracom kompozytorskim. Posiadał on gruntowną wiedzę muzykalną, odznaczał się wielką sumiennością obok skromności i łagodnego charakteru, który czynił z niego cierpliwego i wyrozumiałego nauczyciela. Oprócz specyalnie i z zamiłowaniem uprawianej muzyki kościelnej, zajmował się ś. p. Rychling opracowaniem pieśni polskich, których zbiory jako to: „Zbiór Krakowiaków“, „Wieniec ulubionych melodyj narodowych“ w układzie fortepianowym pozostawia. Wydał też dwukrotnie zbiór najbardziej używanych kolęd, tudzież pieśni adwentowych, postnych i wielkanocnych z towarzyszeniem fortepianu lub organu u Juliusza Wildta w Krakowie; napisał też kilka polonezów. Czech z pochodzenia, przywiązał się szczerze do kraju naszego, w którym większą część życia spędził i od młodych lat swoich służył mu pożytecznie na niwie pedagogiczno-muzycznej.

W Chicago, Piotr hr. Wodzicki, który od kilkunastu lat mieszkał w Ameryce; był synem znakomitego ornitologa hr. Kazimierza Wodzickiego.

— **Z Uniwersytetu wiedeńskiego.** Wykazy z ubiegłego roku podają liczbę słuchaczy Uniwersytetu wiedeńskiego na 5459. W liczbie tej znajduje się z Galicyi: teologów 4, prawników 166, medyków 141, filozofów 33, jako zwyczajnych słuchaczy; nadzwyczajnych 84, razem 428. Z Czech 534, z Moraw 741. Do tej liczby z Galicyi należy dodać uczniów Politechniki, instytutu technologicznego, rolniczego, zakładów sztuk pięknych, a cyfra ich wzrośnie do 800.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 stycznia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 13 stycznia do 12 w południe dnia 14 stycznia b. r., mieliśmy wiatr przeważnie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (90 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —8·°C., najwyższa —3·4°C. wczoraj w południe, najniższa —12·2°C. dziś w nocy.

Pierwsza połowa doby była pochmurna — opadu nie było — w drugiej połowie doby się wypogodziło.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758·0 mm.

Prognoza na dobę 15 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 4 m sek.; średnia temperatura pozostanie około —7°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc. Opadu nie będzie.

— **Kościół pojezuicki w Przemyślu.** Na ostatniem posiedzeniu drugiej sekcyi c. k. komisyi centralnej dla zabytków sztuki i historycznych pomników, odczytano pismo konserwatora hr. Szeptyckiego z Przyłbic, z zawiadomieniem, że decydujące czynniki postanowiły zamienić kościół pojezuicki w Przemyślu, na kościół garnizonowy i wystosować w tym duchu petycyę do Najj. Pana. Zdaniem konserwatora, jest to jedyny sposób zachowania tego dzieła pamiątkowego. Sekcya uchwaliła donieść konserwatorowi, iż w tym względzie ofiaruje jak najchętniej swoją pomoc i poparcie.

— **Żywy nieboszczyk.** Obecnie przebywa w Wiedniu, w nędzy żyjąc, krewny filozofa Mendelssohna Majer Hersch Mendelssohn. Posiada on dokumenta autentyczne, dowodzące, iż jest stryjecznym wnukiem filozofa, co ciekawsze jednak to to, że człowiek ten równocześnie żyje i nie żyje. Kiedy się zwrócił w roku 1893 do zarządu lipskiej fundacyi Mendelssonowskiej dla ubogich krewnych o wsparcie z jej funduszów, odmówiono mu z tego powodu, że urząd spisu zmarłych w Frankfurcie nad Menem wylicza go między zmarłymi. Przez dwa lata tedy błąkał się ten nieszczęśliwiec po świecie i po najróżniejszych biurach urzędowych, jak prawdziwy upiór, aby żyjąc dostarczyć dowodu, że nie umarł. Udało mu się to nakoniec, ale niktby nie uwierzył, że tyle trudów trzeba ponieść, aby urzędownie odzyskać nigdy nie stracone życie.

— **Smutny koniec.** Przed kilku dniami upadła na ziemię w Wiedniu w ataku gwałtownych kurczów, pewna młoda dziewczyna, ubogo odziana i po paru godzinach wyzionęła ducha. W biurze policyi przeprowadzono badanie i skonstatowano, że nieboszczka nazywała się Katarzyna Savorgnani v. Saccorsberg, pochodziła z jednej z najstarszych rodzin włoskich w Austryi i była robotnicą fabryczną. Przybyła do Wiednia z rodzicami, po których rychłej śmierci musiała z bratem własną pracą zarabiać na chleb codzienny. Choć jeszcze dzieckiem była, wstąpiła do fabryki tutek, a onegdaj z nędzy straciła życie. Brat jej jest stróżem w jednym z przedmiejskich domów w Wiedniu.

— **Bracia Kalinowscy,** mieszkańcy m. Warszawy, z których pierwszy był właścicielem sklepu galanteryjnego, drugi zaś urzędnikiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, a w roku zeszłym owdowieli, w tych dniach otrzymali w Rzymie święcenia na kapłanów *ad solam missam*. Według ustaw kościelnych, osoby, nie posiadające wykształcenia teologicznego, obznajomione tylko z ceremoniami, a odznaczające się moralnością i pobożnością, mogą otrzymywać święcenia kapłańskie, ale jedynie dla odprawiania Mszy św., bez prawa spełniania wszelkich innych funkcyj i obowiązków kapłańskich. Warunkiem, potrzebnym do wyświęcenia takich osób, jest złożenie *patrimonium*, to jest dziedzicznego majątku, zapewniającego możność otrzymywania dochodów bez oddawania się innym zarobkom, albowiem kapłan *ad solam missam* żadnego *beneficium* nie dostaje. Wspomnieni bracia Kalinowscy złożyli każdy po 30.000 rubli *patrimonium*.

— **Sprzedaże dóbr.** Ogromne dobra czarnobylskie, w powiecie radomyskim, gubernii kijowskiej, z ogólną przestrzenią 50.997 morgów czyli 170 włók, składające się z bogatego handlowego miasta Czarnobyla, położonego przy ujściu rzeki Uszy do spławnej Prypeci, przy samem jej połączeniu się z Dnieprem, oraz z wielkich obszarów po zniszczonych prawie lasach, sprzedał hr. Władysław Chodkiewicz generałowi Meżeńcowowi, szefowi sztabu korpusu żandarmów za 650.000 rubli. Hr. Wł. Chodkiewicz — jak donosi warszawskie *Słowo* — poniósł tę ofiarę z rodowego majątku, od kilku wieków pozostającego w ich imieniu, dla zupełnego oczyszczenia pięknych dóbr młynowskich, położonych w gub. wołyńskiej pod samem Dubnem, w których stale z rodziną przemieszkuje.

Generał Bogdanowicz kupił od ks. Józefa Lubomirskiego klucz Pohorełe, w pow. dubieńskim, należący do składu dóbr werniańskich, mający przestrzeni 2500 dziesięcin wybornej ziemi ornej z budynkami. Nowonabywca zobowiązał się zapłacić 165.000 rubli.

— **Cesarz Wilhelm w pracowni Fałata i Kossaka.** Piszą z Berlina: W piątek, dnia 10 b. m. cesarz Wilhelm z małżonką i świtą przyszedł po raz drugi do pracowni Fałata i W. Kossaka, w której ci artyści kończą panoramę Berezyny. Prawie rok temu cesarstwo oglądali już to kolosalne płótno, ale było ono wówczas dopiero pod węglem, dziś już całość na płótnie się ożywiła i uplastyczniła; wywarła też ona bardzo korzystne wrażenie na cesarzu, który winszował artystom polskim, iż tak świetnej dokonali pracy. W szczególności chwalił cesarz przepyszny pejzaż Fałata, oraz figury i grupy Kossaka, twierdząc, że oprócz Detaille'a, jeden Kossak z równą znajomością wojskową pod względem strategicznym i munduru, taką rzecz wykonać potrafi. Zaprosiwszy Fałata (zapalonego myśliwego) na polowanie na rogacze, odezwał się cesarz do świty: *Nun wir haben wieder was gelernt*, a podawszy rękę naszym artystom, których uprzejmie pożegnała także cesarzowa, opuścił pracownię, gdzie blisko godzinę oglądał wspaniałe dzieło artystyczne naszych rodaków.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Towarzysz pancerny“, komedya w 3 aktach M. Wołowskiego.

Jutro, we środę po raz pierwszy krotochwila Lindaua i Krenna, autorów „Biednej dziewczyny“ i „Gorącej krwi“ p. t. „Wesoły Ignaś“.

We czwartek pierwszy występ pani Aleksandry Dąbrowskiej, primadonny opery warszawskiej w operze Donizetti'ego „Favorita“.

W piątek po raz drugi „Wesoły Ignaś“.

Najnowsza sztuka Sudermana p. t. „Szczęście w zakątku“ nie grana dotychczas na żadnej ze scen polskich, przedstawioną będzie w teatrze hr. Skarbka w przyszły poniedziałek.

Koncert Józefa Śliwińskiego. Po pięcioletniej przerwie zagościł znowu do nas Śliwiński, po zdobyciu sławy i laurów w całym niemal świecie cywilizowanym. Tym razem zagrał już nie kilka utworów, lecz dał nam cały koncert, złożony z kompozycyj najróżnorodniejszych od Bacha począwszy aż do Chopina i Liszta.

Aby ocenić tak potężną indywidualność, jak Śliwińskiego, nie można rozprawić się z nim w kilku słowach, nie wystarcza powiedzieć, że ma technikę niesłychaną, siłę, uderzenie etc. Technika fortepianowa bowiem dziś do takich jest doprowadzona granic, iż najbardziej karkołomne sztuki nie zadziwiają już słuchaczy i trudno pod tym względem coś nowego okazać publiczności, która słuchała D'Alberta, Rubinsteina, Paderewskiego — a choćby i Grünfelda lub naszego Pollaka. Nie w technice też wielkości Śliwińskiego szukać należy; choć bowiem nie ustępuje on pod tym względem najlepszym, to jednak góruje u niego po nad techniką duchowa strona.

Od czasu ostatniego jego występu we Lwowie duch jego spotężniał, pogłębił się i widocznie zatopił się w tych tajnikach poezyi muzycznej, które tylko dla wybranych umysłów są dostępne. Śliwiński nie gra dla efektu, ani dla publiczności, lecz dla siebie i sztuki; w przezwyciężeniu szalonych trudności nie szuka celu, lecz środków do oddania myśli nieraz głęboko ukrytej, którą on jednak pojąć umiał, a gdy z tem zrozumieniem łączy się i werwa młodzieńcza i zapał prawdziwego artysty, przeto widzimy w Śliwińkim skończoną niemal indywidualność artystyczną Że w tym zapale często wkradnie się do gry jego jakaś techniczna niedokładność, nie czyni mu ujmy zarówno jak nie czyniło ujmy Rubinsteinowi.

Subjektywizmowi jego najbardziej zdaje się odpowiadać Schuman; sam jego „Karnawał“, w którym objawia się ta dziwna, nerwowa i kapryśna zmienność nastrojów Schumana, wymaga od artysty wszystkiego, bo prócz szalonej techniki, głębokiego zrozumienia, a nadto ogromnej elastyczności ducha, który pod wpływem tych tonów musi przejść przez całą sumę nastrojów, tam nagromadzonych. Wszystkiego tego dokonywa Śliwiński — a nadewszystko nie traci ani na chwilę spokoju i przeprowadziwszy słuchacza przez wszystkie manowce i ukryte ścieżki, z prawdziwym tryumfem wyprowadza marsz Dawidsbundlerów przeciw Filistynom, przezeń zupełnie pokonany. Wybór sonaty Beethovena (Es-dur, *Les Adieux*) rownież był bardzo szczęśliwy; obok innych zalet okazuje się w niej wzorowa technika artysty, która obejmuje równie doskonałe uderzenie pasażowe, wyłącznie palcowe (w części trzeciej, *Le retour*), jakoteż miękkość ręki w stawach i idącą z nią w parze śpiewność uderzenia (w drugiej części, *L'absence*); w pierwszej tylko części dopuścił się kilku dowolności, z któremi trudno się zgodzić.

Że w obec tych zalet Śliwiński jest znakomitym Chopinistą, że Liszta gra z całą wymaganą siłą, o tem rozwodzić się byłoby zbytecznem, podnieść tylko jeszcze należy nadzwyczaj subtelne i wykwintne odegranie waryacyj Schuberta (Impromptu op. 142), oraz znanego Spinnerliedu Mendelssohna. Mimo tak ogromnego programu, publiczność, bardzo licznie zgromadzona, po koncercie sali nie opuściła, lecz bez końca domagała się dodatków, których też artysta nie szczędził. *Dr. A. Brukman.*

Panorama Tatr. Budowa gmachu panoramy Tatr w Warszawie rozpocznie się na wiosnę. Plany budynku, który będzie murowany, już zatwierdzono. Prace malarskie w Monachium około panoramy postępują bardzo szybko, w budynku, specyalnie na ten cel wynajętym. Cały obraz już podmalowany, a nawet duże partye są już zupełnie ukończone. Dotąd obraz malowali pp.: Radziejowski, Janowski, Żelechowski, Kochanowski, Boller i Emilian Jasieński, w tych dniach obraz zaczną malować jeszcze i pp.: Władysław Wankie z Warszawy i Mańkowski z Krakowa. Stafaże malować będzie Aleksander Gerymski.

Paul Verlaine, jeden z pierwszych francuskich dekadentów, poeta prawdziwie utalentowany, choć wpadający niekiedy w manierę, zmarł onegdaj w Paryżu. Był to typowy „literacki cygan“, który znaczną część życia przepędził w szpitalach paryskich lub kawiarniach Quartier latin. Jego poezye pełne oryginalności w formie i treści, znalazły wielu wielbicieli i naśladowców, tak, że Verlaine był niejako twórcą nowej literackiej szkoły, może niezbyt trwałej, ale bardzo ruchliwej. Zbiory jego wierszy: „Fêtes galantes“, „Poèmes Saturniens“, „Romances sans paroles“, „Sagesse“ i inne, wychodziły pomiędzy 1870 a 1890 rokiem. Od kilku lat Verlaine był prawie zapomniany i oddał się podobno całkowicie mistycyzmowi.

Reclam. W Lipsku zmarł znany nakładca niemiecki, Filip Reclam w 88 r. życia. Zasługą długoletniego jego żywota jest wprowadzenie w czyn myśli oryginalnej, stworzenia za tanie pieniądze biblioteki uniwersalnej przystępnej i dla warstw najuboższych. W r. 1867 po raz pierwszy wystąpił z 30 tomikami, zawierającymi dzieła wybitniejszych klasyków niemieckich. Nie zrażał się początkowem niepowodzeniem i intrygami księgarzy, lecz z wytężoną energią, świadomy celu, pracował w kierunku sobie raz wytkniętym I świetny ostatecznie osiągnął rezultat. Jego biblioteka uniwersalna, obejmująca dzisiaj tysiące numerów, rozpowszechniona jest w milionach egzemplarzy i firma Reclama, na której wspomnienie dawniejszymi czasy pogardliwie wzruszano ramionami, dzisiaj zalicza się do najpopularniejszych firm niemieckich.

Z Izby sądowej.

Kraków, 13 stycznia.

Przed trybunałem sądowym, któremu przewodniczy prezydent sądu krajowego, p. Brason, rozpoczęła się dzisiaj główna rozprawa w procesie o zbrodnię usiłowanego szpiegostwa na rzecz Rossyi, o czem wraz z wymienieniem oskarżonych była krótka notatka w niedzielnym numerze *Gazety*.

Sprawa sama tak się przedstawia: W dniu 18 października z. r. policya krakowska przyaresztowała w nocy w pewnej kawiarni przedmiejskiej, Wojciecha Kozerskiego, którego zachowanie się obudziło podejrzenie agenta policyjnego Nogi, że Kozerski pozostaje w jakiemś zbrodniczem porozumieniu z dwoma towarzyszami zabawy nocnej. Agent policyjny zauważył bowiem, że ludzie ci coś długo i tajemniczo szeptali, przyczem Kozerski kilkakrotnie wydobywał jakiś list i okazywał go. Agent policyjny zażądał okazania owego listu, a przekonawszy się z treści o przygotowującem się wykradzeniu papierów z kancelaryi pułkowej pułku artyleryi nr. 2, zaaresztował Kozerskiego z owymi towarzyszami, którymi byli dwaj włościanie, furmani z Węgrzec. W ten sposób udaremniono usiłowane wykradzenie aktów wojskowych z planami mobilizacyi i sprawa wyszła na jaw.

Zamierzone wykradzenie aktów nastąpić miało za pomocą ogniomistrza artyleryi Jana Hradila, pełniącego obowiązki urzędnika manipulacyjnego w rzeczonej kancelaryi pułkowej. Był on przyjacielem podoficera artyleryi Emila Schmeidlera, który dawniej zajęty w kancelaryi pułku jako pisarz, sprzeniewierzył na szkodę jednego z oficerów pieniądze i umknął za granicę rossyjską. Tam był jakiś czas więziony, ale następnie przyjęty do służby rossyjskiej i jako dawny wojskowy oddany dla spełniania tajnych usług władzom wojskowym rossyjskim. Ów Schmeidler, mianowany agentem rządowym z płacą 35 rubli miesięcznie, osiadł w Michałowicach i ztamtąd porozumiał się za pośrednictwem kapitana żandarmeryi rossyjskiej Tyrchowskiego z rodziną Strumpfnerów, którzy mieli ułatwiać mu stosunki z Janem Hradilem, pracującym w kancelaryi pułkowej i być pomocnymi w wykradzeniu papierów wojskowych. Porozumienie z Hradilem wkrótce nastąpiło, przyczem Hradil otrzymał zapewnienie sutego wynagrodzenia.

Wykradzenie miało ostatecznie nastąpić w nocy 18 października z. r. Pozyskany dla sprawy szewc Kozerski z Proszowic, w dniu tym przyjechał z furą do Krakowa i na furze tej zabrać miał dwie skrzynie z papierami i odwieść na granicę rossyjską, do Michałowic. Zajechawszy w nocy przed kancelaryę wojskową, zastał drzwi zamknięte, a poszedłszy na poszukiwanie Hradila, zaszedł do nocnej kawiarni Rosenstocka, gdzie się z towarzyszami w nadziei obiecanej nagrody wesoło zabawiali. Okazany list od Strumpfnera zdradził sprawę policyi, która, zaaresztowawszy Kozerskiego i zabrawszy wóz, już przygotowany do drogi, udaremniła zamierzoną kradzież.

Główny sprawca czynu, ogniomistrz Jan Hradil, sądzony był przez władzę wojskową i wyrokiem sądu garnizonowego skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i zdegradowany na prostego żołnierza. Sprawa osądzenia cywilnych współwinnych w zbrodni usiłowanego szpiegostwa, przypadła trybunałowi cywilnemu.

Po wywołaniu sprawy, wprowadzono na salę oskarżonych. Pierwszy wszedł Wojciech Kozerski, poddany rossyjski; wygląda przygnębiony i niespokojny. Drugim jest Adolf Strumpfner, znany w Krakowie agent Towarzystwa ubezpieczeń „Equitable." Brunet, z wschodnimi rysami, ubrany starannie, po polsku mówi słabo, za zezwoleniem przewodniczącego zeznaje więc po niemiecku. Z przesłuchania okazuje się, że jest poddanym pruskim. Żona jego, Karolina Strumpfner, trzecia oskarżona, jest również pruską poddaną. Córka ich Alma, 16-letnie dziewczę, jest czwartą oskarżoną; mówi biegle po polsku. — Oskarżonym towarzyszy dwóch dozorców więziennych, z karabinami o nasadonych bagnetach.

Po przesłuchaniu obwinionych co do generaliów, prokurator p. Doliński postawił wniosek, ażeby rozprawa cała tajnie była przeprowadzoną. — Sprzeciwili się temu obadwaj obrońcy prof. dr. Rosenblatt i dr. Szalay, żądając ewentualnie tylko częściowej tajności rozprawy.

Trybunał uchwalił, iż cała rozprawa ma być prowadzoną przy drzwiach zamkniętych, w skutek czego oskarżeni zamianowali dziewięciu mężów zaufania.

Z kolei przystąpiono do czytania aktu oskarżenia. Czytanie skończyło się o godzinie 11 minut 45 w południe. poczem przewodniczący p. Brason przystąpił do przesłuchania obwinionych. Na rozprawie przedpołudniowej przesłuchano Kozerskiego, na popołudniowej Samuela Strumpfnera, oraz rozpoczęto przesłuchanie obwinionej Charlotty Strumpfnerowej.

Dzisiejszą rozprawę przerwano o godzinie 7 minut 15 wieczorem

Jako świadek w tej rozprawie stanie także przed trybunałem Jan Hradil, b. ogniomistrz artyleryi.

Sejm.

Lwów, 14 stycznia.

(7 posiedzenie 1 sesyi VII peryodu).

(§) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 25 przed południem posiedzenie.

Obecnych 89 posłów.

Urlop otrzymał poseł Theodorowicz na 4 dni.

Członek Wydziału krajowego p. Sawczak odpowiedział na interpelacyę p. Ostapczuka w sprawie emigracyi ludu, że w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, jest wzmianka o emigracyi do Ameryki północnej i Kanady. Subwencyę udzielił Wydział krajowy Towarzystwu św. Rafała po myśli uchwały sejmowej, a za każdą czynność tego Towarzystwa odpowiedzialności przyjmować nie może. Na pytanie, czy prawdą jest, iż Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem zamierza reaktywować Towarzystwo św. Rafała, odpowiada p. Sawczak, że Tow nie rozwiązało się wcale, zatem i reaktywować go nie potrzeba. Wydział krajowy nie zamierza obecnie czynić jakichkolwiek zarządzeń w celu skierowania emigracyi na tory praktyczniejsze, gdyż nie chce przesądzać o uchwałach, jakie Sejm ewentualnie powziąć może na wniosek komisyi emigracyjnej.

Następnie zabrał głos p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś, w celu odpowiedzenia na wniesione interpelacye:

I. W dniu 4 stycznia b. r. poseł Szwed i towarzysze wnieśli interpelacyę, w której zapytują:

1. Czy wiadomem jest Rządowi, że mniej zamożni i biedni rodzice nie mogą synów wysyłać do szkół średnich w skutek zaprowadzenia przymusu noszenia mundurków szkolnych?

2. Czy i kiedy w obec znanej i tylokrotnie podnoszonej w Radzie państwa biedy u naszego ludu zamyśla Rząd znieść przymus noszenia mundurków szkolnych?

Na to mam zaszczyt odpowiedzieć, że noszenie mundurków szkolnych nie jest jeszcze obowiązkowem w bieżącym roku szkolnym, a w skutek tego nie mogło nikomu przeszkodzić w posyłaniu syna do szkół średnich. Stwierdzić zresztą muszę, że w bieżącym roku szkolnym liczba uczniów w szkołach średnich zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 879.

Gdy więc mundurki szkolne nie są jeszcze, lecz będą obowiązkowe dopiero od początku roku szkolnego 1896/7; i gdy obecnie nie można jeszcze ocenić, czy one rzeczywiście będą stanowiły jakąkolwiek przeszkodę we frekwencyi szkół średnich, a mianowicie, czy nabycie mundurka szkolnego będzie połączone z większym wydatkiem dla rodziców, aniżeli nabycie jakiegokolwiek innego przyzwoitego ubrania, przeto władze szkolne nie miały dotąd podstawy ani powodu do wzięcia pod rozwagę uchylenia przymusu noszenia mundurków szkolnych, — a tem mniej, że mundurki szkolne zaprowadzone zostały na mocy Najwyższego postanowienia w skutek dwukrotnej uchwały wys. Sejmu z ważnych powodów pedagogicznych; że tam, gdzie je obecnie uczniowie w większej liczbie noszą, okazały się nader pożytecznym i zbawiennym środkiem pedagogicznym; wreszcie, że w różnych gimnazyach przygotowano już znaczne fundusze, ażeby zdolnym a ubogim uczniom ułatwić sprawienie mundurka.

II. Na interpelacyę wniesioną przez posła Stanisława Potockiego i tow. w sprawie stanowiska zapory mytniczej w Chełmcu, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Odezwą z dnia 7 stycznia 1893 l. 28 przesłał wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu krajowej Dyrekcyi skarbowej prośbę gmin i obszarów dworskich w Olszanach, Świdniku, Rogach, Brzeznej, Marcinkowicach, Klęczanach i Podegrodziu, o przeniesienie zapory mytniczej w Chełmcu z jej dotychczasowego stanowiska o 2 kilometry w kierunku od Nowego Sącza do Limanowej.

W skutek tej prośby zażądano reskryptem z dnia 30 stycznia 1893 l. 7279, oświadczenia od Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, w której powiecie ta stacya mytnicza leży.

Dyrekcya nowosądecka przedłożyła żądane oświadczenie relacyą z dnia 21 lutego 1893 l. 4753, w której na podstawie przeprowadzonych dochodzeń podniosła, że przeniesienie zapory mytniczej w Chełmcu w miejsce oznaczone w powyższej prośbie i w ogóle w kierunku od Nowego Sącza ku Limanowej, w interesie Skarbu Państwa bynajmniej nie jest wskazane. Frekwencya bowiem gościńca z tej strony miasta Nowego Sącza jest bardzo mała a drogi objazdowe bardzo dogodne.

Krajowa Dyrekcya skarbu podzielając zapatrywanie Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu nie uwzględniła reskryptem z dnia 17 kwietnia 1893 l. 18.788 wspomnianej prośby, zwłaszcza, że stanowisko zapory mytniczej w Chełmcu w 205 kl. oznaczone zostało z zastosowaniem się do §§. 9 i 14 ustawy z 26 sierpnia 1891 (Dz. p. p. nr. 140) przez Dyrekcyę okręgu skarbowego w Nowym Sączu w porozumieniu z miejscowem Starostwem i po poprzedniem przeprowadzeniu komisyonalnych rokowań, przy których były reprezentowane strony. O tej decyzyi polecono zawiadomić Wydział Rady powiatowej.

Wykonywając to polecenie Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu zawiadomiła o decyzyi krajowej Dyrekcyi skarbu miejscowy Wydział Rady powiatowej swoją odezwą z dnia 22 kwietnia 1893 l. 10.888.

Zawiadomienie to doręczono Wydziałowi Rady powiatowej na dniu 24 kwietnia 1893, zarzut więc zawarty w pierwszym punkcie interpelacyi, że władza skarbowa dotąd nie odpowiedziała na podanie przed 3 laty wniesione, jest bezpodstawny.

Co do dalszych pytań interpelacyi zauważam przedewszystkiem, że przed wprowadzeniem wżycie nowej ustawy mytniczej z 26 sierpnia 1891 (Dz. p. p. nr. 146) była ustawioną w Chełmcu zapora myta mostowego, przy której pobierano należytość mostową wedle III. t. j. najwyższej klasy (od sztuki bydła w zaprzęgu 6 ct.) prócz tego pobierało się w Chruślicach o 3 kilometry odległych od Chełmca myto drogowe za 24 kl. (także 6 ct. od jednej sztuki bydła w zaprzęgu).

Z powodu wprowadzenia nowej ustawy, znoszącej pobór myta mostowego, zarządzono uregulowanie stanowiska zapór mytniczych, między innemi także na gościńcu podtatrzańskim w obrębie Nowosądeckiej Dyrekcyi, która przeprowadziła przepisane dochodzenia w porozumieniu z odnośnemi Starostwami i przy współudziale stron interesowanych.

Z planu regulacyjnego co do ustawienia zapór mytniczych na gościńcu podtatrzańskim wypadło ustawić zaporę celem poboru myta za 16 kilom. przestrzeni gościńca między zaporą mytniczą w Cieniawie ustawioną w 190 kilometrze a zaporą mytniczą w Siekierczynie w 224 klm. gościńca.

Z początku proponowano ustawienie zapory mytniczej w Załubińcach w 204 klm. 2 m., lecz temu sprzeciwili się interesowani, przedewszystkiem gminy Nowy Sącz i Załubińce.

Na zaproponowane następnie przez władzę skarbową ustawienie zapory mytniczej w Chełmcu w 205 klm. zgodziło się starostwo w Nowym Sączu, gdyż strony interesowane przy komisyjnych dochodzeniach nie wniosły przeciw takiemu ustawieniu zapory żadnych zarzutów.

Tem ustawieniem zapory mytniczej uczyniono zadość §. 14 ust. myt. i nie nałożono na ludność nowych ciężarów, gdyż zniesioną została za to zapora myta drogowego w Chruślicach, na której pobierano należytość w kwocie 6 ct.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu starała się w ten sposób najzupełniej pogodzić interesa skarbu Państwa z uprawnionymi interesami ludności.

Z powyższego wyjaśnienia wypływa, że zarzut interpelacyi jakoby skarb Państwa pobierał na stacyi mytniczej w Chełmcu opłaty przez ustawę zniesione a pod inną nazwą zatrzymane, jest bezpodstawny.

Ustawa mytnicza z dnia 26 sierpnia 1891 zniosła wprawdzie opłatę za używanie mostów, nie można jednak z tego wnioskować jakoby w miejscach, gdzie dawniej ustawione były stacye myta mostowego, nie wolno było tworzyć stacyi poboru myta drogowego, jeśli to wypadło z planu regulacyi i nienaruszało interesów ludności i skarbu Państwa.

Na stacyi myta drogowego w Chełmcu pobiera się obecnie 4 ct., przed rokiem 1893 pobierało się zaś tytułem myta mostowego w Chełmcu 6 ct. i tytułem myta drogowego w Chruślicach 6 ct., razem 12 ct.

Życzeniu wyrażonemu w interpelacyi, aby przenieść zaporę mytniczą w Chełmcu z dotychczasowego stanowiska na miejsce zwane „Siciem", leżące w 5 marce 207 klm. gościńca podtatrzańskiego, nie może się stać zadość, gdyż przez to prawie wszystkie okoliczne gminy od wschodniej strony Nowego Sącza zostałyby uwolnione od płacenia należytości mytniczej, a dogodne drogi uboczne ułatwiłyby objazd zapory mytniczej i spowodowałyby zupełny upadek dochodów mytniczych na tej stacyi, czego Zarząd skarbowy w interesie skarbu Państwa dopuścić nie może.

Przeniesienie stacyi mytniczej w Chełmcu z obecnego stanowiska na jakiekolwiek inne miejsce jest obecnie także i z tego powodu niedopuszczalne, ponieważ stacya mytnicza w Chełmcu wydzierżawioną została w grudniu ubiegłego roku i bez naruszenia praw dzierżawcy przeniesioną być nie może.

III. Na posiedzeniu wys. Sejmu z 3go stycznia b. r. poseł Okuniewski i towarzysze wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego, w której zapytują, czy wiadomem jest Rządowi, że starosta stryjski prowadzi śledztwo przeciw tym włościanom, którzy wzięli udział w deputacyi do Najjaśniejszego Pana i że komendant posterunku żandarmeryi Żak przy takiem śledztwie w Lisiatyczach nazwał tych włościan, którzy jeździli do Najj. Pana „łajdakami, psia krew chłopska, kryminalniki" — i co Rząd zamierza uczynić, aby takiemu postępowaniu koniec położyć.

Na to mam zaszczyt odpowiedzieć, że starosta stryjski, wezwany do wyjaśnienia podniesionych zarzutów, doniósł, że przytoczona w interpelacyi okoliczność, jakoby on sam osobiście lub przez żandarmeryę przeprowadzać miał jakieś śledztwo przeciw tym włościanom stryjskiego powiatu, którzy wzięli udział w deputacyi do Najj. Pana, jest zupełnie nieuzasadniona i bezpodstawna i że ani starosta sam, ani przez podwładne organa żadnego w tym względzie śledztwa nie zarządzał. Zarzut powyższy może chyba odnosić się do tego, że starosta, będąc jako naczelnik powiatu obowiązanym mieć o tem wiadomość, co się w powiecie dzieje, starał się dowiedzieć, którzy włościanie w deputacyi udział wzięli i czy na ten cel zbierano składki w powiecie — w czem nic nielegalnego dopatrzeć się nie można.

Również bezpodstawnym jest dalszy zarzut, jakoby starosta zażądał od urzędu gminnego w Stynawie wyżnej przedłożenia relacyi, jakim kosztem tamtejsi włościanie do Wiednia jeździli, gdyż starosta twierdzi stanowczo, że ani od zwierzchności gminnej w Stynawie wyżnej, ani od żadnej innej zwierzchności gminnej podobnej relacyi nie żądał.

Co do zarzutu, uczynionego komendantowi posterunku żandarmeryi, Żakowi, zarządziła krajowa komenda żandarmeryi, której treść interpelacyi posłano do wiadomości, dochodzenie, którego wynik jest następujący:

Komendant posterunku żandarmeryi w Lisiatyczach, Józef Żak, dowiedziawszy się, że w Lisiatyczach zbiera Andruś Bernyk składki pieniężne i wiedząc o tem, że zbieranie składek bez pozwolenia jest wzbronione, starał się zbadać, od kogo Bernyk składki zbierał, aby mógł uczynić przepisane doniesienie. Wysłuchawszy dwóch świadków w osobie Michajła Struka i Michajła Stanisława, odezwał się do nich w te słowa: „takiemu łajdakowi, jak Bernyk, dajecie hroszy". Bernyk, dowiedziawszy się o tem, udał się do adwokata w Stryju, aby w jego imieniu wniósł skargę o obrazę honoru, skarga ta jednak dotąd nie weszła do właściwej władzy. Tak Andruś Bernyk, jak i wyżej nazwani dwaj świadkowie, zeznali wyraźnie, że słowa powyższe nie odnosiły się do członków deputacyi, lecz do osoby Andrusia Bernyka. To samo oświadczyli także dwaj członkowie deputacyi Iwan Kizyma i Jed Bojko, — w obec czego zawarte w interpelacyi twierdzenie, że ten żandarm nazwał członków deputacyi „łajdakami, psia krew chłopska, kryminalniki" nie jest zgodne z prawdą. Jakkolwiek skarga przez Andrusia Bernyka dotąd wniesioną nie została, krajowa komenda żandarmeryi nie omieszka komendanta posterunku, Żaka, skarcić surowo za powyższe niewłaściwe wyrażenie się podczas pełnienia służby.

IV. Na interpelacyę wniesioną przez posłów Nowakowskiego i tow. w sprawie miejscowej regulacyi Sanu pod Torkami, Poździaczem, Nakłem, Stubnem i Stubienkiem mam zaszczyt odpowiedzieć, że przyczyna, iż regulacya Sanu w tej przestrzeni dotąd nie została rozpoczęta ani że dotąd nie opracowano projektu, leży w tem, że regulacya tej przestrzeni będzie kosztować około 400.000 zł. a więc kwotę nietylko bezwzględnie, ale i wobec całej dotacyi na San, wynoszącej w ostatnich latach około 128.500 zł. rocznie, tak wysoką, że nie można jej wydać dorywczo w krótkim czasie, lecz tylko wedle systematycznego rozkładu w ciągu lat kilku. Ponieważ według wymagań technicznych, wprzód przeprowadzić wypada regulacyę Sanu między Przemyślem a Bolestraszycami, więc dopiero po dokonaniu robót w tej przestrzeni będzie można przystąpić do regulacyi Sanu od Torek do Stubienka.

Nadmieniam, że regulacyę Sanu w Przemyślu już rozpoczęto a dalej do Bolestraszyc przygotowano — i że do powolnego postępu budowli wodnych w tej części Sanu przyczynia się także i ta okoliczność, że trzeba tam wykonać liczne przekopy, a wywłaszczenie gruntów, wobec dobrej jakości a wysokiej ceny gleby — nietylko bardzo wiele kosztuje, ale także na liczne trudności natrafia. Wreszcie nadmieniam co do okoliczności podanej w interpelacyi, jakoby subwencya krajowa 5.000 zł. na cele tej regulacyi przeznaczona, leżała od r. 1894 bez użytku, że według informacyi w Wydziale krajowym zasięgniętej kwota ta, pochodząca z funduszu zapomogowego, na inny cel użytą została.

Odczytano odezwę Sądu pow. miejsk. deleg. karnego w Krakowie o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Wójcika za przekroczenie ustawy z. r. 1867, z powodu, iż bez zawiadomienia władzy zwołał zgromadzenie do budynku szkolnego.

Odezwę tę przekazano komisyi prawniczej.

Odczytano następnie złożone wnioski i interpelacye:

P. Rotter i tow. złożyli wniosek następujący:

1. Sejm uznaje niezbędną potrzebę takiej reformy szkół średnich, któraby uwzględniała odrębne właściwości kraju naszego, umożliwiła wybór kierunku technicznego lub

akademickiego po ukończeniu wspólnej szkoły średniej, a na urządzenie i prowadzenie szkół średnich zapewniła jak największy wpływ czynnikom krajowym tak ustawodawczym jak i administracyjnym.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową powołał ankietę w celu ustanowienia planu takiej reformy szkół średnich, któraby uwzględniając kierunek, w uchwale 1. wytknięty, interesom i właściwościom kraju odpowiadała. O wynikach obrad tej ankiety Wydział krajowy zawiadomi Rząd i zda sprawę Sejmowi.

3. Sejm wzywa Rząd, aby korzystając z prac ankiety, według uchwał ad 2. powołanej, projekt reformy przedłożył właściwym ciałom ustawodawczym.

P. Bernadzikowski i tow. złożyli wniosek o polecenie Wydziałowi kraj., aby rozpoczęte w roku 1886 zdjęcia około rzeki Uszwiny w b. r. na nowo podjęte zostały w celu przygotowania projektu technicznego i ustawy o regulacyi rzek Uszwiny, Borówki, Uszewki i Gróbki.

P. Kramarczyk i tow. wnoszą interpelacyę do p. komisarza rządowego o udzielenie pomocy państwowej na ukończenie rozpoczętego kanału między Sołą a Macochą.

P. Szwed i tow. interpelują p. komisarza rządowego, kiedy przedłoży Rząd nowelę do ustawy o konkurencyi kościelnej, w kierunku, aby kościoły filialne nie konkurowały do kościołów macierzystych.

P. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś odpowiedział natychmiast na tę interpelacyę, zawiadamiając Izbę, iż projekt ustawy o konkurencyi kościelnej nadszedł już, i dziś lub jutro złożony zostanie do laski marszałkowskiej *(brawa)*.

Odczytano jeszcze wniesioną interpelacyę p. Nowakowskiego do JE. Marszałka kraj. o wpłynięcie na Wydz. pow. w Przemyślu, ażeby zapłacił gminie Prałkowce należytość za użycie kamieniołomu na pastwisku gminnem.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Krempy w sprawie ochrony lasów; posła Klemensiewicza w sprawie należytości prawnych od przeniesienia własności; posła Klemensiewicza o uwolnienie od opłaty podatku konsumcyjnego od mięsa, przy bydlętach, które z powodu nieszczęśliwych wypadków dorżnięte być muszą a w tej samej gminie skonsumowane zostaną.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Sredniawskiego o zaprowadzenie w Galicyi pocztowej giełdy pracy.

P. Średniawski domaga się w swym wniosku wezwania Rządu, ażeby wydał odpowiednie postanowienia co do zaprowadzenia w Galicyi pocztowej giełdy pracy, na wzór takiejże giełdy zaprowadzonej w księstwie Luksemburskiem, i aby giełdę taką jak najrychlej wprowadził w życie.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie utworzenia przy Wydziale krajowym organu doradczego dla spraw handlowych i popieranie szkolnictwa handlowego.

Wniosek odesłano do komisyi przemysłowej.

Wniosek posła Pilata w sprawie ugody austro-węgierskiej, podaliśmy już w całości w nr. 8 naszego pisma.

P. Pilat motywując swój wniosek w sprawie ugody austro-węgierskiej, podniósł iż w kwestyi odnowienia tej ugody zabierały już głos nasze Towarzystwa rolnicze i Izby handlowe, ale powinien tu także wypowiedzieć swe zdanie nasz Sejm, sprawa to bowiem bardzo doniosła, kraj cały obchodząca. Od warunków, pod jakimi ugoda zawartą będzie, zależeć będzie rozwój stosunków ekonomicznych i handlowych naszego kraju na długi przeciąg czasu. Podniosły się już były głosy, aby między oboma połowami Monarchii zaprowadzono odrębność celną. Mowca nie uważa tego żądania za praktyczne gdyż austro-węgierska Monarchia pozawierała wiele traktatów handlowych ze swymi sąsiadami zewnętrznymi. Traktaty te do dziś obowiązują, a gdyby zaprowadzono odrębność celną między Austryą i Węgrami, wówczas mogłyby powstać ze szkodą dla Państwa najrozmaitsze zawikłania.

Natomiast domagać się należy, aby wszystkie postanowienia ugody stosowane były w praktyce i aby między obiema połowami Monarchii nie istniały nierówności, tamujące głównie rozwój produkcyi galicyjskiej. Niskie taryfy na kolejach węgierskich ułatwiają zbyt produktom węgierskim, a utrudniają zbyt produktom galicyjskim. Zrównanie taryf kolei węgierskich z austryackiemi jest koniecznem. Rząd powinien tę nierówność usunąć czy to w drodze porozumienia się z Węgrami czy też przez zniżenie taryf na kolejach austryackich.

Mowcę nagrodzono oklaskami, a wniosek jego odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Z porządku dziennego miało nastąpić sprawozdanie komisyi administracyjnej z projektem zmiany § 12 ustawy kraj. o konkurencyi kościelnej.

P. Kramarczyk z uwagi, że Rząd zapowiedział przedłożenie noweli do ustawy o konkurencyi kościelnej, wnosi, aby ten punkt porządku dziennego usunąć i traktować go później łącznie z przedłożeniem rządowem.

P. Okuniewski jest zdania, że sprawę tę można w myśl wniosków komisyi traktować już dziś.

P. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś wyjaśnia, że przedłożeniem rządowem, objętym jest również § 12 ustawy konkurencyjnej, byłoby zatem odpowiedniej wstrzymać się dziś z załatwieniem tego przedmiotu i traktować go później łącznie z przedłożeniem rządowem.

Izba uchwala odroczyć te sprawę.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy i obszaru dworskiego Kreców o przełożenie drogi krajowej Przemysko-Sanockiej na przestrzeni od Tyrawy do Wujskiego. Sprawozd. pos. Stanisław Jędrzejowicz.

Komisya wnosi przejście nad tą petycyą do porządku dziennego.

Wniosek przyjęto.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Wydziału powiatowego w Nadwórnej w sprawie przyznania subwencyi krajowej w wysokości 70prc. ogólnych kosztów budowy dla dróg gminnych Nazawizów-Winograd, Nadwórna-Łanczyn i Delatyn-Łuczki. Syrawozd. pos. Gnoiński.

Komisya wnosi, aby petycyę tę odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia po myśli okólnika Wydziału krajowego z dnia 22 grudnia 1882 i dodatkowej instrukcyi z dnia 20 lipca 1890 r., któremi unormowany został warunek, pod jakim subwencya może być udzieloną.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. Sprawozd. pos. Klemensiewicz.

Komisya wnosi, aby sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. za czas od 1 stycznia do końca października 1895 przyjął Sejm do wiadomości.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi urzędu parafialnego obrz. łać w Wojniłowie o wyjednanie u c. k. Namiestnictwa utworzenia parafii obrz. łać. w Dołhej wojniłowskiej. Sprawozd. pos. d'Abancourt.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Namiestnictwu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi ks. Łukasza Bobrowicza gr. kat. kapelana przy szpitalu powszechnym we Lwowie o podwyższenie płacy i systemizowanie na zajmowanej posadzie z prawem do emerytury. Sprawozdawca poseł Żardecki.

Komisya wnosi, aby petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu z poleceniem zdania sprawy Sejmowi jeszcze w bieżącej sesyi. Uchwalono.

Jako ostatni punkt porządku dziennego było sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Wydziału Rady powiatowej w Brodach o utworzenie przystanku kolejowego pomiędzy stacyami Zabłotce a Ożydowem. Sprawozdawca p. Żardecki.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Odczytano jeszcze interpelacyę p. Paszkowskiego do komisarza rządowego, kiedy przedłoży projekta do ustaw krajowych o komasacyi gruntów.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 5 po południu; następne jutro we środę, początek o godzinie 10 przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 14 stycznia. *(Telegram Gazety Lwowskiej)*.

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3398 sztuk opasowego, — z paszy, i 908 sztuk chudego.

Razem włącznie z przypędem sobotnim 4306 sztuk. Z tych wołów 3343, galicyjskich opasowych 973, chudych —, niemieckich —, bukowińskich 243, bawołów —, stadników —, krów —.

Ogółem przypędzono o 1380 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi podniosły się przeciętnie o 2 złr.

Nie sprzedano 111 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 25 zł. — ct. do 31 zł. — ct., za towar przedni po 31 zł. 50 ct. do 35 zł. — ct.; wyjątkowo po 35 zł. 50 ct. do 38 zł. 50 ct.; węgierskie woły opasowe po 25 zł. — ct. do 31 zł. — ct., za towar przedni po 31 zł. 50 ct. do 36 zł. — ct.; wyjątkowo po 36 zł. 50 ct. do 42 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 30 zł. — ct. do 31 zł. 50 ct., za towar przedni po 34 zł. — ct do 37 zł. — ct., wyjątkowo po 37 zł. 50 ct. do 40 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. od — zł. — ct.; krowy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; stadniki po — zł. — ct. do — zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 13 stycznia 1896.

W Husiatynie pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W Przemyślu pozostaje 2 nadal w leczeniu osoby.

W Trembowli pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem pozostały z dni poprzednich 4 osoby, pozostają w leczeniu 4 osoby.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu czeskiego był wniosek posła Schlesingera (Niemiec) w sprawie utworzenia kuryj wyborczych. Ponieważ p. Schlesinger, jakoteż dr. Russ zgłosili, że są chorzy, wniosek cofnięty został z porządku dziennego obrad.

Wedle *Bud. Corr.*, pp. Ministrowie hr. Badeni, dr. Biliński i br. Glanz przybędą w ostatnich dniach stycznia do Budapesztu dla prowadzenia dalszych rokowań ugodowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Sejmu węgierskiego przedłożył prezes ministrów Banffy sprawozdanie o projekcie wystawienia na widok publiczny podczas wystawy jubileuszowej insygniów koronacyjnych, znajdujących się w kosciele koronacyjnym. Mowca wezwał Izbę, aby wybrała deputacyę na uroczystość przeniesienia insygniów z kościoła do pałacu parlamentu, oraz aby powziętą w tej mierze uchwałę podała do wiadomości Izbie magnatów.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa, nad tytułem „Ministerstwo Najw. Dworu".

Dep. Pazmandy podnosił z ubolewaniem, że na pałacu ministerstwa węgierskiego w Wiedniu umieszczony jest jako godło, orzeł austryacki.

Minister Josika oświadczył na to, że nie zamierza usuwać tego godła. Dla patryotyzmu jego wystarcza świadomość, że w pałacu tym od trzech stuleci sprawowali urząd węgierscy ministrowie. Zresztą jeśli Izba życzy sobie zewnętrznej oznaki na pałacu ministeryalnym, życzeniu jej stanie się zadość.

Pzezes ministrów Banffy oświadczył, że przy sposobności zamierzonej w najbliższym czasie restauracyi pałacu ministeryalnego w Wiedniu, usunięty zostanie orzeł, mający już obecnie raczej historyczne znaczenie, a w miejsce jego umieszczony będzie herb węgierski.

Przygotowania do sobotniej uroczystości ćwierćwiekowego jubileuszu ogłoszenia cesarstwa niemieckiego, odbywają się z gorączkowym pospiechem.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10 rano nabożeństwem w kaplicy królewskiej zamkowej i w kościele św. Jadwigi. Następnie odbędzie się przyjęcie w t. zw. białej sali. Cesarz zasiądzie w stroju koronacyjnym na tronie, po prawej stronie staną przed chorągwiami i sztandarami członkowie rodziny cesarskiej i książęta panujący. Po lewej stronie zgromadzą się dygnitarze cywilni i wojskowi. Tu zagai cesarz uroczystość mową tronową. W dalszym ciągu odbędzie się szereg zabaw.

Przy tej pamiątkowej uroczystości dziejowej nie będzie obecny ten, który w pierwszym rzędzie przyczynił się do położenia węgielnego kamienia pod wielkość i potęgę nowożytnych Niemiec. Odmowie ks. Bismarcka nie można, jak się zdaje, przypisywać politycznych pobudek. Ostatnia wizyta cesarza Wilhelma we Friedrichsruh świadczyła o dobrych stosunkach między monarchą a byłym kanclerzem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował b. Ministra hr. Falkenhayna kanclerzem orderu Leopolda.

Wiedeń, 14 stycznia. Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj prezydyum komitetu balu, który ma być tu urządzony w dniu 21 b. m. na dochód t. zw. *Schulverein*'u dla córek urzędników państwowych. Na najuniżeńsze zaproszenie prezydyum komitetu, odpowiedział Najj. Pan, że w tym roku sam przyjdzie na bal, aby dać urzędnikom ten niezwykły dowód Najwyższej opieki i łaski.

Wiedeń, 14 stycznia. *Fremdenblatt* omawiając słowa Monarsze, wyrzeczone do prezydyum komitetu balu na rzecz *Schulvereinu* dla córek urzędników państwowych, podnosi, że życzeniem Monarchy było, przez te słowa całemu światu okazać, jak bliskim jest stan urzędniczy ojcowskiemu sercu Najjaśniejszego Pana, oraz że wspaniałomyślny i potężny Władca chce zapewnić urzędników o Swej cesarskiej nad nimi opiece. Niewzruszona miłość i wierność urzędników państwowych dla Monarchy znajdzie w tych tak zaszczytnych i łaskawych słowach nową podnietę i podstawę do zaufania i do radośnego uczucia nadziei.

Presse pisze: Nadzwyczaj łaskawe słowa Monarchy odczuje zarówno każdy członek stanu urzędniczego jak też i stan cały, jako fakt, który uszczęśliwia urzędników. Słowa Monarchy dowodzą, że także na Najwyższem miejscu oceniają, jakich to urzędników ma Austrya.

Wiener Extrablatt sławi Najj. Pana jako pierwszego sługę Państwa, jako Najwyższego uzzędnika Monarchii, który pragnie stanowi urzędniczemu dać szczególny dowód Najw. troskliwości i łaski. Urzędnicy nie mogą podziękować Monarsze za to lepiej, jak niewzruszonem, najzupełniejszem zaufaniem do wspaniałomyślnego Władcy, który jest wzorem i zachętą do wszystkich najwyższych cnót urzędniczych,

Wiener Tagblatt podnosi, że oświadczenie Najj. Pana jest podstawą do tak drogocennego dla urzędników przekonania, iż Monarcha sam jest najpilniejszym i najpotężniejszym rzecznikiem usiłowań, które zmierzają do poprawy położenia urzędników, oraz że w tym kierunku idące plany obecnego Rządu mają najzupełniejszą aprobatę ze strony Monarchy.

Wiedeń, 14 stycznia. *(Tel. pryw.)* P. Prezydent gabinetu hr. Badeni przyjął wczoraj deputacyę Stowarzyszenia urzędników kolejowych, którzy wręczyli petycyę żądającą między innemi, ażeby szemat płac urzędników kolejowych zmieniony został w sposób odpowiadający płacom urzędników kolei Towarzystwa austryacko-węgierskiego *(Staatseisenbahngesellschaft)* jako najkorzystniejszym. P. Prezydent Ministrów wypytywał szczegółowo o stosunki i przyjął deputacyę jak najłaskawiej. Petycya ta będzie także wniesiona w Radzie Panstwa.

Wiedeń, 14 stycznia. *(Telegram pryw.)* Według dzienników przedłożone zostaną Radzie państwa oprócz ogólnego projektu podwyższenia płac urzędników także osobne projekta podwyższenia płac profesorów Uniwersytetów tudzież szkół średnich.

Berlin, 14 stycznia. Cesarz Wilhelm, wysłuchawszy raportu prof. Röntgena z Würzburga o jego najnowszem sensacyjnem odkryciu, nadał mu order korony klasy drugiej.

Charlottenburg, 14 stycznia. Na stacyi Jungerheide zderzyły się dwa pociągi osobowe. Dwóch podróżnych odniosło skaleczenia, obie maszyny zdruzgotane, kilka wozów mocno uszkodzonych.

Rzym, 14 stycznia. Dekret królewski odroczył sesyę parlamentu.

Madryt, 14 stycznia. Z Hawanny donoszą: Powstańcy napadli miasto Managensa, a gdy ich odparto, podpalili kilka domów, położonych w pobliżu miasta.

Przywódca powstańców, Gomez, powstrzymał w pobliżu Hawanny pociąg i kazawszy podróżnym wysiąść, podpalił materyał, który pociąg wiózł.

Londyn, 14 stycznia. Obiegające w prasie zagranicznej alarmujące wiadomości o stanie zdrowia królowej Wiktoryi są bezzasadne.

Londyn, 14 stycznia. *Standard* oświadcza, iż otrzymał upoważnienie do zapewnienia, iż stosunki Anglii i Niemiec są obecnie tak samo przyjazne jak dotąd.

Massawa, 14 stycznia. Armia szoańska przypuściła znowu szturm do twierdzy Makalle, została jednak z wielkiemi stratami ponownie odparta. Obrona twierdzy była świetna. Załoga włoska zdobyła napowrót miejsce, w którem się znajduje zródło krynicznej wody i uzupełniła swe zapasy wody.

Wiedeń, 14 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzysrwo górnicze 80·50, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 165·—, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 99·75, Losy tureckie 55·25, Akcye kolei państwowej 353·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 185·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·70, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 236·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 141·—, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierska renta papierowa 99·—, Kredytowe ziemskie 455·—, Kredyty 357·—, Rimamurania 243·—, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5 10	7 00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12 05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5 00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki. Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6 15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10 44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6 07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 stycznia 1896.

Hotel Imperial.

PP. M. hr. Skibniewska z Rossyi J. br. Henchen z Gracu, W. Bogdanowicz z Haiwranki Z. Horodyński ze Zbydniowa, B. Horodyski z Wasylkowic, S. Jędrzejowicz z Jasionki.

Hotel Europejski.

PP. Dr. A. Langer i W. dr. Landesberg z Tarnopola, J. Gołębski ze Sławentyna, M. Skibniewska z Podola ross., A. Dąbrowska z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 14. stycznia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	108	70	109	40
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	70	100	40
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „	96	80	97	50
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperiał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	30.—
„ „ papierowy	1	28.50	1	30.—
100 marek niemieckich	59	20	59	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. stycznia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100.40
luty-sierpień	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146 25	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	196.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.75	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.20	122.40
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.10	100.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.90	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	163.—	164.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	356.25	357.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	808.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	235.—	236.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	100.2—	1005.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	450.—	451.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3360.—	3370.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.50	291.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.50	139.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.25	208.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.—	100.—
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	116.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	98.—	98.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140.75	141.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	133.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.—	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.60	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24 25
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.=
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.80
Paryż	48.10	48.17.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	3.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16754 (259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nussima Gutherza przeciw Mikołajowi Nahorniakowi o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. z pn. odbędzie sią dnia 7 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 825/II. ks. gr. gm. Śniatyna objętej, własnej egzekuta Mikołaja Nahorniaka.

Cenę wywołania stanowi kwota 151 zł., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba z zastępstwem adw. Kaweckiego w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 25 listopada 1895.

L. 8109 (282 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 29 gminy Pohorylce Chemy Cymbała własnej, na rzecz Semka Tracza pto 192 zł. 12 ct z pn.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 28 września 1895.

L. 16676 (260 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Benedykta Beinischa przeciw Wasylowi Moskałykowi Iwana o zapłacenie kwoty 12 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 814 ks. gr. gm. Hańkowce objętej Wasyla Moskałyka Iwana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. a. w., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 28 listopada 1895.

L 13832 (197 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 17 marca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużników nieletnich Tekli i Onufrego Sekretów własnej wyk. hip. l. 1513 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Scheindli Szrager pto 50 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 570 zł.

Wadyum 57 zł

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć

Tyśmienica, 18 listopada 1895.

L. 1004 (8881 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Żuchowiczów w kwocie 40 zł. z pn w dniu 3 marca 1896 i dnia 8 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 50 w Samborku Franciszka Seremeta własnej.

Cena wywołania wynosi 1480 zł. Wadyum 148 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 14 czerwca 1895.

L. 14555 (198 3—3)

Dnia 15 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu relicytacya realności Leizora Knisbachera własnej w Hryniowcach położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 144 ks. gr. gm. katastralnej Hryniowce objętej celem zaspokojenia sumy 365 zł. 19 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Realność ta za lub powyżej ceny a a także poniżej ceny szacunkowej zostanie przedaną.

Cena wywołania 2231 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. p. Stanisław Orłowski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 25 października 1895.

L. 10663 (202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aschkinazego w kwocie 22 zł. 68½ ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali rozpraw w dniach 10 lutego i 16 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle lwh. 33 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Akreszory własności Iwana Brusturniaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 301 zł. a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd obwodowy

Peczeniżyn, 29 listopada 1895

L. 2010 [8878 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Toporka jako prawonabywcy Franciszka Zarazki w kwocie 45 zł. z pn. dnia 25 lutego 1896 i dnia 27 marca 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 27 w Kobierzynie Józefy Piekarczykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 212 zł. 50 ct. wadyum 22 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 6 czerwca 1895.

L. 13354 [65 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 346 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 lutego 1896 i dnia 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 197 w Mizuniu położonej dłużnika Dawida Sterna własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 30 września 1895.

L. 18096 (24 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Herscha Leiby Wittlera w kwocie 46 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż a) połowy ciała hip. wyk. 221 i b) 1/3 ciała hip. wyk. 225 ks. gr. gminy Chołojów dłużnika Ołeksy Demczuka własnych.

Cena wywołania a) 212 zł., b) 52 zł., wadyum a) 21 zł. 20 ct., b) 5 zł. 20 ct. wa.,

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Piotr Bugiel z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 listopada 1895.

L. 5913 [8847 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 18 rat po 61 zł. 75 ct. i reszty 694 zł. 85 ct. wa. odbędzie się w gmachu tegoż sądu 26 lutego i 9 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 23 w Wampierzowie położonej, objętej wyk. hip. l. 455 tejże gminy spadkobierców śp. Antoniego Andersa własnej.

Cena wywołania wynosi 1550 zł.

Wadyum 155 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest not. Krasicki w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 września 1895.

L. 5112 (182 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaskla Reicha 55 zł. wa. z pn. zostanie realność lwh. 10 księgi gruntowej Wołoszynowa Hawryły Nahyny własna dnia 18 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 840 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 84 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 1 października.

L. 43600 (218 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Bronisławy hr. Stadnickiej w kwocie 2000 zł. z pn. w dniu 17 lutego 1896, i w dniu 23 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 398 dz. VIII w Krakowie, lwh. 1596 objętej, dawniej Antoniny Vetulani, obecnie Karoliny 3o Jackiewiczowej.

Cena wywołania wynosi 26470 zł.

Wadyum 2650 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński zastępcą adw. dr. Leon Ader.

Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 5626 (239 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lutego 1896 powyżej ceny sacunkowej, zaś w dniu 19 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 927 ks. gr. gm. Sądowa wisznia Bernharda i Chaji Rauchów własnej na rzecz Melanii Br. Söldenhoffen pto 405 złr. z pn.

Cena wywołania 2131 zł.

Wadyum 213 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Torskiego w Sądowej wiszni.

C. k. Sąd powiatowy

Sądowa wisznia, 30 sierpnia 1895.

L. 4584 (242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 147 i połowy realności whl. 353 gminy Horożanna wielka objętych dłużnika Iwana Makara a względnie tegoż spadkobierców własnych na rzecz Michała Dufańca jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 6 lutego 1896 i dnia 6 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 375 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 maja 1895.

L. 11190 (273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Eisenberga w kwocie 240 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 lutego i 7 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 13 i 95 gm. Wilkowice dłużniczki Rozalii 1o Dutka 2o Dobijowej własnych.

Cena wywołania 10825 zł.

Wadyum 1082 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 grudnia 1895.

L. 9749 (277 1—3)

W dniach 4 lutego 1896 i 4 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Lachowce na imię dłużnika Wasyla Fedorków syna Iwana a to. 1) w całości wedle whl. 490, 2) w 1/4 części wedle wyk. hip. l. 486 i 3) w połowie wedle whl. 487 jako własność zapisanej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 73 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 392 zł. 50 ct., a wadyum 39 zł. 25 ct. w. a.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 listopada 1895.

L. 5996 (288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Wincentemu Micherdzińskiemu i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Micherdzińskiej pto 500 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wincentego Micherdzińskiego własnej pod nk. 219 w Żywcu położonej, lwh. 219 ks. gr. gm. miasta Żywca oznaczonej, tudzież własnością będącej posiadłości lwh. 867 tejże księgi na dzień 5 lutego 1896 i na dzień 11 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 74 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 740 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, 10 września 1895.

L. 9216 (275 1—3)

W dniach 5 lutego 1896 i 5 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec na imię dłużników Mikołaja Pokiziaka i Mateusza Pokiziaka zapisanej wyk. hip. l. 360 objętej w Łyścu położonej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 30 zł. 68 ct. w. a. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 220 zł., a wadyum 22 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Pokiziaka ustanowiony jest kuratorem Stefan Grobelny w Łyścu.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1895.

L. 12111 (256 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 153 zł. 19 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 306 gminy Borowa Jana i Maryanny Mysów własnej.

Cena wywołania 1413 zł. 83 ct.

Wadyum 141 zł. 38 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 29 listopada 1895.

L. 16310 (281 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności bialskiej kasy oszczędności do Franciszka i Maryanny Ostrowskich w kwocie 400 zł. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 lutego i 5 marca 1896 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 144 i 10/36 lwh. 77 w Balinie dłużników własnej.

Cena wywołania 125 zł. i 200 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 16 grudnia 1895.

L. 17209 (261 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Boruchowi Sternbergowi o zapłacenie kwoty 426 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 466 ks. gr. gm. Śniatyna pierwsza dziel. objętej Borucha Sternberga własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2150 zł. w. a., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 26 listopada 1895.

L. 9215 (274 1—3)

W dniach 5 lutego i 5 marca 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużników Małanki Fedańko, Anny Fedańko, Justyny z Fedańków i Tacyanny Fedańko zamężnej Kostiuk, a to wedle whl. 30 ks. gr. gm. kat. Stary Łysiec w całości wedle whl. 31 ks. gr. tejże gminy w 1/3 części wedle whl. 32 ks. gr. tejże gminy w 1/3 części i wedle whl. 33 ks. gr. tejże gminy w 1/4 części na tychże wpisanych jako własność w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 76 zł. 4 ct. z przyn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 109 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 95 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1895.

L. 21093 [8946 1—3]

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi nieletniej Olgi Seidler 49 zł. 59 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 lutego 1896 i 26 marca 1896 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hip. l. 70 gm. katastr. Pokropiwna objętej, Dawida Jung własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 25 października 1895.

L. 18708 (110 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 28 zł. 70 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. 318 ks. gr. gminy Chołojów masy spadkowej Abrahama Gottlieba własnej.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i nieobjętej masy spadkowej Ryfki z Rufów Gottlieb jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 listopada 1895.

L. 17703 (8860 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mayerowi Schifferowi o zapłacenie kwot 600 zł. i 600 zł. odbędzie się dnia 27 lutego 1896 i dnia 27 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biorze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności l. k. 99 w Przemyślu objętej wyk. hip. l. 111 i realności lk. 266 i 266a w Przemyślu położonych, wyk. hip. l. 113 objętych dłużnika Majera Schiffera własnych,

Cenę wywołania stanowią kwoty 8500 zł., względnie 2200 zł., wadyum zaś 10 prc. tychże kwot.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1895.

Konkursa.

L. 64 (201 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza, niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1 na posadę nauczycielki kierującej przy nowo utworzonej cztero-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą roczną 700 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i wolnem pomieszkaniem i na posadę nauczycielki starszej z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie ewentualnie na mogącą się przy tej sposobności opróżnić posadę nauczycielki starszej lub młodszej przy jednej ze szkół ludowych żeńskich w Tarnopolu z płacą wraz z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 770 zł. względnie 462 zł. aw.

Kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

2. Na posadę nauczyciela kierującego przy:

a) 3 klasowej szkole ludowej w Ładyczynie b) przy dwuklasowej szkole ludowej w Baworowie z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

2) Przy szkołach jednoklasowych:

1) w Białoskórce, 2) Czartoryi, 3) Czernielowie ruskim, 4) Czernichowie, 5) Domamoryczu, 6) Grabowcu, 7) Hladkach, 8) Horodyszu, 9) Iwaczowie górnym, 10) Józefówce, 11) Kipiaczce, 12) Kurnikach, 13) Ludwikówce, 14) Łuczce, 15) Nosowcach, 16) Pleskowcach, 17) Proniatynie, 18) Smolance, 19) Stupkach, 20) Stechnikowcach, 21) Woli mazowieckiej, 22) Zabojcach i 23) Zaściance z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkanniem.

W szkołach pod l. I w Baworowie i pod 1, 1, 6, 18, 14, 15, 19, 22 i 23 jest język wykładowy polski w innych język wykładowy ruski.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem Władzy przełożonej do 25 lutego 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnopolu, d. 5 stycznia 1896.

L. 1530 (189 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. Dołha wojniłowska na obszarze dworskim, 2. Bereźnica szlachecka, 3. Hołyń, 4. Kamień, 5. Kopanki, 6. Mysłów, 7. Niebyłów, 8. Petranka, 9. Podhorki, 10. Pójło, 11. Przewoziec, 12. Sliwki, 13. Uhrynów stary, 14. Uhrynów średni, 15. Wierzchnia, 16. Zawój.

Językiem wykładowym w szkole w Dołhej wojniłowskiej jest język polski, we wszystkich innych język ruski.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do końca lutego 1896.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kałusz, 4 stycznia 1896.
Przewodniczący
C. k. Starosta.

L. 109 (264 1—3)

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z dnia 30 grudnia 1895 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 350 zł. w. a.

Termin do wnoszenia podań na ręce Magistratu ustanawia się do końca lutego 1896.

Z Magistratu kr. woln. miasta w Dolinie 11 stycznia 1896.

Upadłości.

L. 215 (190 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Hirscha dw. im. Fuchsa nieprotokołowane'o handlarza futrami i kuśnierza w Zbarażu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Drozdowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Steina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 stycznia 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 marca 1896 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 8 kwietnia 1896 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1896.

Księgi gruntowe.

L. 19687 (208 2—3)

E D Y K T.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej krakowskiej dla pola górniczego „K ą t y G r u b e Nr. III" jako przynależność pola górniczego „M a t y l d a" w C h r z a n o w i e w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego wygotowany za nowy wykaz tejże księgi górniczej poczynając od dnia 31 s t y c z n i a 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciała górniczego lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do S ą d u k r a j o w e g o w K r a k o w i e najdalej do dnia 31 stycznia 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie górniczym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, a też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 31 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12222 [20 3—3]

Od lat przeszło 30 znajduje się w tu-tejszo-sądowym depozycie:

I. w gotówce.

na rzecz Juliana Tokarskiego 1 zł. 40 ct.
na rzecz Jakóba Welca 27 zł. 93 ct.
na rzecz Izydora Malinowskiego 2 zł. $59^1/_2$ ct.
na rzecz Michała Pelca 42 zł.
na rzecz Antoniego Gajewskiego 33 ct.
na rzecz Jana Łęcznora 35 zł. 33 ct.
na rzecz Katarzyny Sowa 4 zł. 15 ct.
na rzecz Andrzeja Blajera 13 zł. $32^1/_2$ ct.
na rzecz Walentego Guni 2 zł. 56 ct.

II. w obligacyach publicznych.

na rzecz Maryi Oberländer 80 zł.
na rzecz Katarzyny Murzynowskiej 270 zł. $79^1/_2$ ct.

III. w kosztownościach.

na rzecz Katarzyny Bester 30 zł.
na rzecz Anny Jęczalik 14 zł. 60 ct.

Gdy miejsce pobytu właścicieli tych depozytów, a względnie ich prawonabywców wiadome nie jest, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do takowych rościliby w ciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia niżej podanego z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali, gdyż w razie niezgłoszenia się lub nie wykazania praw swoich wykazane depozyta jako przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane zostaną.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono p. adw. dr. Horbeta w Łancucie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 2 grudnia 1895.

L. 9356 [10 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczówie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Nowakowskiego, że w sprawie Henryka Jaśkiewicza przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 142 zł. w. a. z pn. wniósł Henryk Jaśkiewicz podanie o egzekucyę de praes. 8 listopada 1895 l. 9356 wskutek czego kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Wittlin w Złoczowie, że przeto będzie rzeczą Władysława Nowakowskiego udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów. 23 listopada 1895.

L. 20589 [33 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej, Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Arturowi Gross i tow. pto 1000 zł. ustanowił kuratora dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to dla Artura Grossa adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Kraśnickiego, zaś dla Ludwika Niewiadomskiego adwokata dr. Zipsera z substytucyą adwokata dr. Hulesa i doręczył nakaz zapłaty z 14 grudnia 1895 l. 20580 dla Artura Grossa przeznaczony adwokatowi dr. Haczewskiemu, zaś dla Ludwika Niewiadomskiego przeznaczony adw. dz. Zipserowi.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 12161 [39 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mazurkiewicza, że przeciwko niemu wnieśli Konstanty i Ludwika małżonkowie Kriegowie pozew de pr. 6 grudnia 1895 l. 12161 o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 126 w Rzeszowie prawa dzierżawy i pierwokupna i prawa z powodu naprzód zapłaconego czynszu dzierżawnego i że jeden egzemplarz powyższego pozwu wraz z załącznikami doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Mieczysławowi Michniewiczowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie do wniesienia obrony w dniach 30 i poleca Janowi Mazurkiewiczowi, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 12 grudnia 1895.

L. 7568 [32 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 7 marca 1892 l. 1597 w sprawie Fedia Chomko o wpis prawa własności do części ciał hyp. lwh. 9 i 121 ks. gr. gm. Horodek pierwotnie Maryi Chomko zwanej Hanasiwskiej własnych dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Chomko zwanej Hanasiwskiej z Horodka kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka.

O czem się Maryę Chomko zwanej Hanasiwską celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 25 października 1895.

L. 18001 (236 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Semeniukowi, że dnia 3 listopada 1895 do l. 18001 Seida Reicher i Icik Scher pozew przeciw niemu o unieważnienie dekretu dziedzictwa z 7 września 1885 l. 8459 o uznanie i wpis prawa własności jednej niewydzielonej połowy realności objętej wyk. hip. 396 ks. gr. gm. Tekucza wnieśli, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środki dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 3 listopada 1895.

L. 7207 (232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Annę z Sikorów Cikowskich, iż przeciw nim Jan i Katarzyna Janikowie wnieśli pozew o zapłatę kwoty 150 zł. a. w. z pn., wskutek czego im kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 stycznia 1896 wyznaczono.

C k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 8 grudnia 1895.

L. 19987 (230 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Reislę Tänzerową z Ruskiej wsi, iż Salamon Drechsler wytoczył przeciwko niej pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 28 stycznia 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono a kuratorem dla pozwanej adw. dr. S Reicha ustanowiono.

Rzeszów, 23 grudnia 1895.

L. 3325 (253 2—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Liebę Treiser zam. Kimel i Mechla Treisera jako spadkobierców Jośla Treisera, że c. k. uprzyw. gal. Zakład kred. włość. we Lwowie wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie 60 zł. 6 ct. zadekretowany do rozprawy sumarycznej. Kuratorem dla Lieby Treiser ustanowiono Ozyasza Reisa, zaś dla Mechla Treisera Ozyasza Dickmana, obu z Bohorodczan.

Mogą oni przeto, gdyby nie zgadzali się z tem ustanowionem im zastępstwem, sami jawić się do rozprawy dnia 28 stycznia 1896 o 10 godz. rano, lub kogo innego umocować do tego.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 6 listopada 1895,

L. 13048 (254 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Pelagię Chanderys względnie jej nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców, że Ozyasz Friedhofer wniósł przeciw niej i innym pozew o uznanie prawa własności do części pbud. lk. 213 w Kamionce oznaczonych nowemi lk. 213/3, 213/4 i 213/5, na który termin do rozprawy na dzień 17 lutego 1896 o godz. 10 rano wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi Izakowi Bürgierowi doręczono.

Kamionka, 27 grudnia 1895.

L. 18735 (257 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Szulimowi Thier, że przeciw niemu, przez Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie pozew de praes. 27 listopada 1895 l. 18735 o 25 zł. w. a. z pn. wniesiony został.

Dla Szulima Thiera ustanawia się kuratorem ad actum Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 7 lutego 1896.

Wzywa się zatem Szulima Thiera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów, 28 listopada 1895.

L. 3267 (131 1—2)

Do spadku po Józefie Bienstocku w Żydaczowie 14 grudnia 1891 ab intestato zmarłym konkurje wnuk jego Hersch Jankel 2 im. Bienstock z miejsca pobytu nieznany, którego Sąd tutejszy wzywa by w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie z oświadczonymi dziedziczemi i z kuratorem Berlem Bienstockiem z Żydaczowa dla niego ustanowionym przeprowadzonym będzie

Żydaczów, 1 października 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 stycznia 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Buczacz	Przewłoka (ob. dw.).
	Rohatyn	Martynów
	Ropczyce	Dębica (Poddębie folw.)
	Śniatyn	Trójca
	Stanisławów	Uhorniki (ob. dw.).
	Zaleszczyki	Żeżawa (ob. dw.).
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
Wąglik	Podhajce	Wiśniowczyk.
Róża wąglikowa	Borszczów	Sapohów.
	Brody	Sznyrów.
	Horodenka	Okno.
	Husiatyn	Czarnokoniecka Wola, Mszaniec.
	Kraków	Lubocza, Wyciąże.
	Lwów	Żyrawka
Pomór świń	Biała	Kaniów.
	Bochnia	Bogucice, Bratnice, Brzeznica, Buczków, Cikowice, Damienice, Dąbrówka, Jodłówka, Kłaj, Książnice, Stanisławice, Trynitatis.
	Brody	Grzymałówka, Smarzów, Szczurowice, Trójca.
	Brzesko	Biadoliny szlacheckie. Jasień, Wola przemykowska.
	Chrzanów	Jaworzno, Radwanowice.
	Cieszanów	Cewków, Oleszce stare, Suchowola, Zapałów.
	Drohobycz	Horucko.
	Jarosław	Miękisz nowy, Rzyszkowa wola, Kołoszów, Tuchla. Wiązownica.
	Jasło	Sieklówka górna.
	Jaworów	Chotyniec, Hruszowice, Młyny.
	Kamionka str	Jabłonówka, Nieznanów. Połoniczna.
	Kraków	Głęboka, Kościelniki, Więckowice.
	Łańcut	Gorzyce, Kuryłówka, Ożanna, Rozbórz.
	Mielec	Wola zdakowska.
	Mościska	Kalników.
	Myślenice	Dolnawieś, Górnawieś, Jawornik, Skawa, Wola radziszowska, Wysoka.
	Nowytarg	Chochołów, Dębne.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Kniażyce, Maćkowice, Medyka, Młodowice, Nowosiółki, Paćkowice, Ujkowice, Witoszyńce.
	Rawa	Ubnów.
	Ropczyce	Postków.
	Rzeszów	Krasne, Łąka.
	Skałat	Dubkowce, Kozina, Soroka.
	Sokal	Bełz, Bojanice, Liwcze, Łuczyce, Nusmice Opólsko, Ostrów, Poturzyce, Sokal, Steniatyn, Torki, Witków.
	Tarnobrzeg	Górzyce, Jastkowice, Pniów.
	Tarnów	Kielanowice (ob. dw.).
	Wieliczka	Lagiewniki, Płaszów.
	Żywiec	Cisiec, Żabnica.
Zaraza pyskowa i racicowa	Kamionka	Połoniczne, Peratyn, Żelechów.
	Rohatyn	Bieńkowce, Podgrodzie, Załanów nowy.
	Sokal	Dłużniów, Żniatyn.
	Stryj	Wierczany.
	Tarnobrzeg	Chwałowice (ob. dw.).
	Żółkiew	Żółkiew miasto
Parchy u koni	Nowytarg	Szczawnica wyżna.
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 12356 [69 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobutu Hrycia Kozaka, że celem doręczenia mu uchwał tabularnych z dnia 23 lutego 1895 l. 2229 i dnia 2 maja 1895 l. 4672 względem zaintabulowania Teodora Pańków za właściciela whl. 124 zaś Demka Zubyk za właściciela whl. 124 gm. Derewlany, ustanowiono dla niego kuratorem Izaka Bürgera.

Kamionka str., dnia 3 grudnia 1895.

L. 2407 (72 3—3)

W sprawie spadkowej po ś. p. Karolu Jodłowskim z Skawiny i w przedmiocie intabulacyi prawa własności połowy realności lwh. 54 w Skawinie ustanawia, się Władysława Sikorskiego kuratorem ad actum niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Józefy Jodłowskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 10 maja 1895.

L. 9680 [9004 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bazylego i Rozalię Badyńskich a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 21 listopada 1895 l. 9680 przez Jakóba i Breinę Wohlman pozwu o uznanie prawa własności do 2 8 części ciała hip. l. wyk. 291 miasta Złoczów na rzecz Bazylego i Rozalii Badyńskich zahipotekowanej, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Łuki ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 7 grudnia 1895.

L. 4548 [22 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, iż dnia 28 czerwca 1890 zmarł Stefan Galak w Muszynce z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem dziedzicem swym ustanowił syna swego Jacka Galaka. Sąd nie znając pobytu Agrypiny Jankowicz i Dmitra Galaka wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenia swe do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mikołajem Krynickim dla nich ustanowionym.

Muszyna, 13 lipca 1895.

L. 10809 [38 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Dawida Stegmanna, Alcię Safir, Schachnę Stegmann, Esrę Stegman i Bernarda Stegmanna, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciwko nim pto 47 zł. z przyn. ustanowiony został kuratorem dla powyższych nieobecnych adwokat dr. Überall w Rzeszowie z substytucyą adwokata dr. Reinera, i poleca tymże, aby temuż kuratorowi potrzebnych wyjaśnień dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 19 grudnia 1895.

L. 54427 [8777 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. parochii w Rykowie z 25 września 1895 l. 54427 wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 25626 na gr. kat. parochię w Rykowie zastrzeżonej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 5 września 1861 w kwocie 34 zł. 8 ct., której stan z dniem 1 lipca 1895 wynosił 42 zł. 42 ct., by książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowa jako amortyzowana i nieważna uznaną zostanie.

Lwów, 19 października 1895.

L. 7438 [57 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Benno Wilhelma Minkwitza z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu wręczenia mu uchwały z dnia 9 lipca 1895 l. 4134 w sprawie Zygmunta Madejskiego przeciw Benno Wilhelmowi Minkwitzowi o wykreślenie resztv ceny kupna w sumie 55000 zł. na dobrach Nowosiółki baligrodzkie i Zachoczewie, na rzecz Benno Wilhelma Minkwitza zaintabulowanej, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. krajowego w Sanoku dr. Józefa Flakowicza i wzywa go, ażeby porozumiał się z tymże kuratorem, lub innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki stąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sanok, dnia 10 grudnia 1895.

L. 10620 [11 2—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Klembę, że celem doręczenia mu zwróconej rezolucyi tabularnej z dnia 25 sierpnia 1894 l. 6649 kuratorem dla niego adwokata dr. Chwaliboga z Jasła ustanowiono i temuż zwróconą rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 13780 [178 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Chaim Komito przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Lejzorowi Komitowi, Schulimowi Komitowi, Feidze Komitowej, Ressli Dofmanowej i Priwie Komitowej wniósł w dniu 25 listopada 1895 do l. 13780 skargę o zapłacenie 150 zł., wskutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 stycznia 1896 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tedy niewiadomych z pobytu pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi Wolfowi Rothowi z Mielca wszelkich środków do obrony przed tym terminem dostarczyli lub w jego miejsce innego pełnomocnika należycie poinformowanego ustanowili, inaczej bowiem skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 26 października 1895.

L. 14060 [183 3—3]

Tarnobrzeski Sąd zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że Mojżesz Aron Wahl wniósł przeciw niemu d. 4 grudnia 1895 l. 14060 pozew o zapłacenie 48 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lutego 1896 o 9 rano wyznaczono, ustanawiając dlań kuratorem adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Wzywa się tedy pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 21 grudnia 1895.

L. 12018 (132 1—3)

Sprostowanie.

Tus. edykt z dnia 28 maja 1895 l. 3349 w sprawie egzekucyjnej Mateusza Krochmaluka przeciw Abrahamowi i Małce Samueli pto 91 zł. z pn prostuje w ten sposób że dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem notaryusza Jana Ludkiewicza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 19 grudnia 1895.

L. 16884 (280 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kostkę, że Salomon Schertz pod dniem 23 listopada 1895 do l. 16884 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 181 zł. 35 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na 21 stycznia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Stanisława Kostkę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 23 listopada 1895.

L. 73538 (291 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia wskutek wniesionego przez Abrahama i Amelię małż. Mohr pod dniem 27 grudnia 1895 pozwu przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Liepemu Lieberbaumowi względnie tegoż niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom o extabulacyę prawa najmu ze stanu biernego 1/6 części realności pod l. k. $525^{3}/_{4}$ we Lwowie dla tychże pozwanych kuratorem ad actum w osobie p. adwokata dr. Weissberga z zastępstwem adw. dr. Fläschnera, doręcza pierwszemu z nich pozew, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 3 lutego 1896 wyznacza.

Równocześnie wzywa Sąd niniejszym edyktem Liepego Lieberbauma, tudzież spadkobierców jego, aby osobiście się zgłosili lub innego zastępcę sobie obrali, oraz celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 grudnia 1895.

L. 20 (272 1—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla I. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych w roku 1896 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym – zaś radców: Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, Józefa Schabenbecka i Wilhelma Seidler Wislańskiego zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi, rozpoczną się dnia 24 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, 6 stycznia 1896.

Doniesienia prywatne.

L. 1812 (290 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na linii kolejowej Tarnopol-Kopyczyńce, która ma być wybudowaną na rachunek Towarzystwa akcyjnego wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, będą rozdane przez publiczną licytacyę na przestrzeni Trembowla-Kopyczyńce roboty podtorowe, nawierzchnie i nadtorowe (budynki) z wyłączeniem jednakże dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyi mostów, urządzeń mechanicznych stacyi wodnych, tudzież dostawy materyałów do robót nawierzchnich i urządzeń w budynkach.

Roboty powyższe zostaną rozdane podług poszczególnych losów budowy i to częściowo wedle pomiaru, za ceny jednostkowe, i częściowo za sumy ryczałtowe.

Przybliżone koszta tych robót w okrągłych sumach podane, wynoszą:

Oznaczenie przestrzeni	Nr. losu	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrach	Robota podtorowa	Robota nawierzchnia	Parkany, znaki kolejowe, graniczniki	Budynki	Suma
Trembowla-Mszaniec	4	35.255 / 48 000	12 7763	213.484	58.180	2.236	116.500	390.400
Mszaniec-Chorostków	5	48 000 / 60.000	12.3170	75.226	41.985	2.161	23.500	142 872
Chorostków-Kopyczyńce	6	60 000 / 72 000	11.8965	58.777	34.093	2.012	9.500	104.392
		Razem	36.9898	347.487	134.258	6.419	149.500	637.665

Termina dokonania powyższych robót ustanawia się dla wszystkich wykazanych 3 losów w ten sposób, aby od 1 lipca 1896 już rozpocząć i dalej bez przeszkody dokonywać można było ustawienia konstrukcyi żelaznych dla mostów, zaś od 15 lipca 1896 montowanie urządzeń mechanicznych stacyi wodnych, obrotnic dla lokomotyw, żurawi wodnych wraz z kanałami do czyszczenia, następnie, aby 30 września 1896 wszytkie budynki w stanie odpowiednim mogły być do użytku oddane i aby od tego czasu mogły jeździć pociągi materyałowe i wreszcie aby 31 października mogło nastąpić otwarcie ruchu kolejowego.

Plany szczegółowe, tudzież bliższe warunki do przedłożenia ofert, przepisane formularze, cenniki, ogólne kosztorysa, warunki budowy i inne części składowe projektu można przejrzeć i należy podpisać w biurze technicznem (2) c. k. Jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu (dzielnica XV Dworzec kolei zachodniej) lub też w biurze kierownictwa budowy II. w Tarnopolu (ulica Mickiewicza Nr. 38).

Z wyjątkiem planów, mogą oferenci w wymienionych urzędach nabyć za zapłatą wszyslkie inne wyż wzmiankowane części projektu.

Podług przepisanego wzoru dokonane i zapieczętowane oferty należy przedłożyć do wspomnianej Jeneralnej Dyrekcyi najpóźniej do godz. 12 w południe 29 stycznia 1896, poczem nastąpi otwarcie tychże tegoż samego dnia o 2 godzinie po południu.

Oferta musi obejmować co najmniej roboty jednego losu i obowiązuje oferującego do 1 marca 1896.

Postanawia się również jako warunek, że tylko ci oferenci mogą się spodziewać uwzględnienia, którzy się wykażą, że ich środki materyalne są dostateczne dla dopełnienia przyjętych zobowiązań, i że posiadają odpowiednie uzdolnienie fachowo-techniczne.

Wadyum, które oferenci złożyć są obowiązani, wynosi dla 4 losu 19.500, dla 5 7.200 a dla 6 5.200 które to kwoty w razie przyjęcia oferty zatrzymane będą jako kaucye.

Oferty tych oferentów, którzyby nie wszystkie do przejrzenia przeznaczone części projektu podpisali, również tychże, którzyby do przepisanego terminu dla ofert nie złożyli, wreszcie i tych którzyby zasady oferowania w całości lub częściowo zmienili, będą uważane jako nie przedłożone.

Wiedeń, w grudniu 1895.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

(Przedruku się nie zapłaci).

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya Zakładu zastawniczego przy Kasie Oszczędności miasta Nowego Sącza podaje do publicznej wiadomości, że kosztowności ze złota, srebra i drogich kamieni, tudzież inne przedmioty do użytku służące, zapadłe do dnia 31 grudnia 1894 — a dotąd niewykupione ani prolongowane, stosownie do postanowień §. 23 regulaminu, zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacyi, która się odbędzie **we czwartek dnia 23 stycznia 1896** o godziuie 2 po południu w lokalu Kasy Oszczędności.

Wzywa się przeto strony interesowane, aby przed terminem licytacyjnym wykupiły lub prolongowały zastawione przedmioty.

W Nowym Sączu dnia 8 stycznia 1896.

Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 1035 (206 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na linii c. k. kolei państwowej Halicz-Ostrów (Tarnopol) oddane będą w drodze publicznej licytacyi celem rozszerzenia stacyi „Halicz", tudzież przestrzeni między kilometrami 110.804 i 111.680 linii lwowsko-czerniowieckiej, roboty podtorowe i część robót nawierzchnich (budynki) z wyłączeniem jednakże dostawy i ustawienia mostów żelaznych, dostawy urządzeń mechanicznych dla stacyi wodnych i wreszcie wewnętrznych urządzeń w budynkach.

Rozdanie robót nastąpi częściowo wedle pomiaru za ceny jednostkowe i częściowo za sumy ryczałtowe w jednym losie.

Koszta tych robót wynoszą w przybliżeniu:

Roboty podtorowe . . .	26.768 zł.
Ogrodzenia, znaki kolejowe i graniczniki . .	1.537 zł.
Budynki	119.000 zł.
razem	147.305 zł.

Termina wykonania powyższych robót ustanawia się jak następuje.

Najpóźniej 1 czerwca 1896 ma się rozpocząć kładzenie toru na gotowym planie podtorowym — dalej winna tu robota bez przeszkód tak być prowadzoną, aby 1 lipca 1896 można rozpocząć montowanie mechanicznych urządzeń dla stacyj wodnych, obrotnic i żurawi wodnych wraz z kanałami do czyszczenia lokomotyw — rowneż, aby już 1 października 1896 wszystkie budynki mogły być do użytku oddane i wreszcie, aby 15 października 1896 mogło nastąpić otwarcie ruchu na tej linii.

Bliższych warunków co do przedłożenia ofert, przepisane na takowe formularze, cenniki, ogólne kosztorysy, warunki budowy i dotyczące plany udzieli bióro techniczne jeneralnej dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Wiedniu (Wiedeń XV dworzec kolei zachodniej), lub też biuro budowy I w Tarnopolu.

Oferenci są obowiązani do podpisu przejrzanych wyż wymienionych części projektu. Kopie tychże, z wyjątkiem planów, mogą oferenci nabyć za zapłatą w obu wyż wymienionych urzędach.

Podług przepisanego formularza należycie wypełnione i zapieczętowane oferty należy przedłożyć do wspomnianej generalnej Dyrekcyi w Wiedniu najpóźniej do 12 godziny w południe 27 stycznia 1896 poczem nastąpi już o 2-giej godzinie popołudniu tegoż samego dnia otwarcie tychże ofert.

Oferta musi obejmować wszystkie wyżej wymienione roboty i obowiązuje oferującego do 29 lutego 1896. Szczególnie się zaznacza, że tylko ci oferenci mogą się spodziewać uwzględnienia. którzy udowodnią, że ich środki pieniężne i uzdolnienie techniczne odpowiadają do dopełnienia przyjętych zobowiązań.

Wadyum złożyć się mające wynosi 7400 zł, które w razie przyjęcia oferty stanowić będzie kaucyę.

Oferty tych oferentów, którzy nie wszystkie do przejrzenia przeznaczone części projektu podpisali, również tychże, którzy wadium w przepisanym terminie do przedłożenia ofert nie złożyli, wreszcie i ci, którzy zasady ofert całkowicie, lub częściowo zmienili, będą tak uważani, jakoby oferty nie przedłożyli.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich